



TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa.,
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

AMBASADORZY BOGA

(Przedruk 7. num. 17 Ter. Pr.) (P. T. 20, 90)

AMBASADOREM jest taka osoba, która otrzymała autoretętytet do przedstawiania jej rządu w obcym kraju. Nie każdy człowiek w obcym kraju jest ambasadorem. Może znajdować się wiele ludzi z Brytanji w Ameryce, lecz nie wszyscy z nich będą ambasadorami. Nikt nie może być ambasadorem bez specjalnej autoryzacji jego rządu. Bóg posiada rząd — Cesarstwo wszechświata. Jedna z Boskich gubernij lub prowincyj, nasza ziemia, nie jest we właściwym pokrewieństwie z Nim. Obywatele naszej ziemi znajdują się jeszcze w oburzonym stanie przez sześć tysięcy lat. Bóg oświadczył, że ma sympatię dla oburzcicieli ziemi. Apostoł mówi nam, że bóg wiata tego (szatan) zaślepił oczy niewierzących (2 Kor. 4:4) Wiedząc, że oburzenie przyszło powodu zwiedzenia, ciemności, ignorancji, zabobonów, Bóg przygotowuje drogę, przez którą ludzkość będzie mogła przyjść z powrotem do harmonji z Nim, do ego łaski — i otrzymać żywot wieczny na miejscu śmierci — wszyscy, którzy będą chcieli. Jako dowód Jego dobrego zamiaru, Bóg posłał Syna Swego miłego a świat, który narodził się z niewiasty. On przyszedł na to, aby dokonać pewnego dzieła, przez które świat w swoim czasie bezie mógł być pojednany z Bogiem. Nieposłuszny Adam został otepiony na śmierć; posłuszny Jezus dał Samego Siebie jako cenę okupu za grzesznika. Cała ludzkość utraciła zupełnie prawo do życia i życiowe przywileje przez pierwszego Adama. Ma jednak otrzymać życie przez wtórego Adama, uwielbionego Pana szusa. On uwolni rodzaj ludzki od wyroku i mocy śmierci. Jezus wysłał Swoich uczniów, ażeby głosili, że On przyszedł, aby przygotować Królestwo, przez które ludzie będą mogli być przywróceny do łaski Bożej. Po Jego zmartwychwstaniu, przed Jego wniebowstąpieniem do Ojca, zawiadomił Swoich uczniów Boskim zamiarem, że nie tylko On Sam, lecz Jego naśladowcy mieli takąż jak On umrzeć śmiercią, że kładliby, jak On, życie ich ofiarą, którzy postępowałiby za Nim, czy rzez chwałę, czy niesławę, którzy by cierpieli tak, jak On cierpiał. Powiedział im, że do wyboru tych Jego naśladowców został przeznaczony okres czasu, a potem miał On znów powrócić, aby wywyższyć Jego świętych, aby zniszczyć grzech, obalić księcia ciemności i ustanowić Swoje

Królestwo Sprawiedliwości na ziemi. Potem miał wystawić sztandar dla ludzi. Potem rozrzucić ciemność i zabobony, otworzyć groby i więźniów uwolnić i dać wszystkim ludziom sposobność do pojednania się z Ojcem. — Obj. 1:18 (Diaglot); Izaj. 42:6,7; 49:9.

Pan pozostawił Swoich uczniów, jako Jego przedstawicieli do ludzi. Rzekł im: „Niech światłość wasza świeci przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech”. (Mat. 5:16). Tacy byliby ambasadorami Bożymi, ponieważ przedstawialiby Boga, wielkiego Króla i ich Zbawiciela, wielkiego Mesjasza. Tacy właśnie byliby przedstawicielami tego wielkiego Królestwa, które ma być ustanowione. Bóg ukwalifikował tę klasę dla takiego stanowiska przez spłodzenie z Ducha Świętego, aby mogli być prowadzeni w ich wyrozumieniu. Jezus ich upewnił, że Duch Święty miał im być dany i przyszłe rzeczy im objawiać. On także im powiedział że jako Jego Ambasadorzy, nie mieli być dobrze zrozumiani, jednak przez cierpliwość i wierność mieli wszystko znieść. Przez to mieli okazać ich lojalność. Później dał im poselstwo: "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota." (Obj. 2:10). Wszyscy, którzy otrzymali Ducha Świętego, są ambasadorami Boga podczas tego wieku. Jezus jest Głową,

głównym przedstawicielem Ojca, z wszelką władzą i autorytetem; On jest największym sługą. Po Jego wniebowstąpieniu Jezus dał tę władzę dwunastu Apostołom i powiedział im: "Którymkolwiek grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane". (Jan 20:23). W ten sposób uczynił z dwunastu Apostołów Jego mówcze narzędzia, w tego słowa znaczeniu, że dał im specjalne władze i obietnice, że mieli być specjalnie prowadzeni w ich mowach.

Lecz reszta z nas nie są posłannikami plenipotentu. Jednak jesteśmy upoważnieni do napominania ludzi, aby jednali się z Ojcem — z Bogiem. Mamy im do powiedzenia, że chcąc przyjść do harmonji z Ojcem, muszą to uczynić przez Wielkiego Orędownika. A że potrzebują Orędownika, to dlatego, mówimy im, że są grzesznikami i pod wyrokiem śmierci; że Bóg nie uznaje tych pod wyrokiem śmierci i że tylko ci, którzy przychodzą do

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2. PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom. X. Marzec, 1931 No. 2.

A. D. 1931 — A. M. 6060.

Ambasadorzy Boga	18
Kozieł Azazela	19
Wyznawanie grzechów nad Kozłem Az.	22
Odwiązanie i Prowadzenie Kozła	24 i 25
Oddanie przeznaczonemu człowiekowi	28
Prowadzenie Kozła na puszcze	29
Na puszczy i w rękach Azazela	30
Oszczep Australski	31
Dla ogólnego zainteresowania	32

"Oczekując onej błogosławionej nadziei i epifanii chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa."
Tytus 2:13

Chrystusa są w obecnym czasie od tego wyroku uwolnieni. A gdy Królestwo będzie ustanowione, wtenczas wszyscy będą uwolnieni.. Lecz kto teraz przychodzi do Boga, musi przychodzić wyznaczoną drogą — musi mieć orędownika, aby go przedstawił Ojcu i pokrył jego niedoskonałości, nie tylko na początku, ale aż do końca ziemskiego postępowania. W ten sposób przyszedliśmy do Boga i jesteśmy teraz Jego ambasadorami. Czytamy o Chrystusie, Głowie i Ciele: "Duch panującego Pana jest nade mną, przetoż mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, bym zwiastował pojmanym wyzwolenie..... abym ogłosił miłościwy Rok Pański". (Izaj. 61:1,2). Nikt nie ma autorytetu do tego ambasadorstwa Bożego, jeżeli zupełnie się nie poświęcił przez Chrystusa i jeżeli nie został spłodzony. Duchu Świętego i pomazany od Ojca. To proroctwo od-

nośnie tej pracy Chrystusa, Głowy i Ciała, zawierało w sobie więcej, niż to, co Jezus mówił w bożnicy. (Łuk. 4:16 —21). Gdy skończył Swoje słowa, dodał: "Dziś ci się wypełniło to Pismo w uszach waszych"- Potem był czas do głoszenia miłościwego Roku Pańskiego. Kiedy "wąska droga" i Wysokie Powołanie zostało otworzone, czas, w którym współzawodnicstwo z Chrystusem było przyjęte. Jezus zatrzymał się w Swoim podaniu względem "Dnia Pomsty Boga naszego". Tedy nie był jeszcze czas do głoszenia tego zarysu proroctwa. To Pismo nie wypełniło się jeszcze w tym czasie i dlatego Jezus wypuścił je. Lecz teraz w obecnym czasie, w którym żyjemy, ma być głoszone, ponieważ Dzień Pomsty nadszedł. Dziś ma to być właśnie częścią naszego poselstwa, lecz powinniśmy jednak dać specjalne dowody, dlaczego Dzień Pomsty przyszedł i jakie błogosławieństwa po skończeniu się tegoż nastąpią.

KOZIEŁ AZAZELA

JEDNA część powyższego przedmiotu, tycająca się wyznawania grzechów nad Kozłem Azazela przez Najwyższego Kapłana, była już w roku 1920 w angielskiej Teraźniejszej Prawdzie wydana. Dlatego zadecydowaliśmy jeszcze raz, i to ze szczególnymi dodatkami powyższy przedmiot całemu Kościołowi przedstawić ak, jak to opisane w 3 Moj. 16:20-22 itd.

(2) Kozieł Azazela jest nazwany także Kozłem wypuszczalnym. To jednak nie jest właściwą myślą z oryginału. W hebrajskim języku jeden z tych dwóch Kozłów 3 Moj. 16) nazwany jest Kozłem Pańskim, a ten drugi Kozłem Azazela. Słowa **Jehowa** i **Azazel** są imionami wlanymi i pierwsze odnosi się do Boga, a to drugie do diabła. Dlatego też wierzymy, że będzie dla nas lepszą rzeczą przyzwyczaić się do wyrażenia **Kozieł Azazela** aniżeli o wyrażenia **Kozioł wypuszczalny**, ażebyśmy przez to mogli lepiej zrozumieć, co ta klasa wyobrażona w tym kozle czyniła i jeszcze czyni. Myśl, która ma łączność z pozao-razowymi Kozłami, zdaje się być następująca: jeden z ich pomaga sprawom Boskim, drugi zaś czasowo sprawom Szatana. Podczas wieku Ewangelji pozaobrazowy Kozieł Pański przez jego wierność budował prawdziwy Kościół (Mat. 7:24,25) i przez to służył Jehowie, gdy zaś pozaobrazowy Kozieł Azazela z powodu jego niepełnej wierności zbudował podczas wieku Ewangelji nominalny Kościół (Mat. 7:26,27, zob. Komentarz) i dlatego służył interesom Szatana. Te same myśli są również po-dane w 1 Kor. 3:11-15 (zob. wiersze 4-10), choć te ustępy, jak również poprzedzające mają także osobiste zastosowanie. Nawet i teraz pozaobrazowy Kozieł Azazela buduje mały Babilon i twierdzi, że jest małuczkiem stadkiem i tak, jak wielki Babilon, przesładuje małuczkie stadko.

(3) Słowo "Kozieł Azazela" stosuje się dobrze do lasy, którą określa; ponieważ wyraz "Azazel" znaczy uwodziciel", "przekręciciel" i wyobraża Szatana, jako buntownika, którego dążeniem jest, aby zagarnąć władzę i panować nad drugimi, odwodzi od prawdy i sprawiedliwości przekręca ją przebiegle w błędy i zło. I to jest właśnie tym, co Kozieł Azazela czynił w Wieku Ewangelji, jako też Epifanji czyni. Jako buntownicy dążą do zagarnięcia władzy i panowania nad innymi, odwodzą ich od prawdy sprawiedliwości i przekręcili drogi Pańskie na błąd i zło przez to pomagali sprawom Szatana. Jednakowoż nie było to dla nich przyjemną rzeczą, że udali się taką drogą, ponieważ djabeł, zamiast ich wynagrodzić, dał im ciężkie

doświadczenia, które dzięki dobroci Bożej, doprowadziły do zniszczenia ich ciała. — 1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:19,20.

(4) Pismo Św. uczy, że jest klasa świętych, która buntuje się i popiera buntowników powstających przeciw drogom Pańskim (Psalm 107:10,11 pokazana przez pewnych wielbicieleli caujących Baala) ; grzeszy mniej lub więcej, brudząc przez to swe szaty (1 Kor. 5:1-13; Juda 23; Obj. 7:14 i w symbolach lewitów u Ezek. 44:10-13) przez bojaźń ofiarniczej śmierci nie dopełnia swego poświęcenia (Żyd. 2:15; Juda 22, pokazane w obrazie Kozła Azazela) ; łączy się choć nie z zadowoleniem ze światem (1 Moj. 13 : "1-13; 2 Piotr 2:7,8; 2 Tym. 4:10; Jak. 1:8, wyobrażona przez Lota i Heliego) : przyjmuje i przedstawia różne błędy (1 Kor. 3:12-15; Mat. 25:3,8; wyobrażone w Abiu) ; wyrabia sekciarstwo i błędne systemy (1 kor. 3: 3.4; Mat. 7:26.27; 1 Tym. 4:1-3) osiąga urzędy wiernych przez zło (Iz. 66:5 wyobrażeni przez Elizeusza rozdarcie szat, gdy miał podnieść płaszcz Eljasza); przesładuje wiernych braci (Izaj. 66:5; wyobrażeni przez Marję, siostrę Mojżesza i przez pasterzy Lotowych); służy jako niewolnik przez te rzeczy sprawom Szatana (Żyd. 2:14,15, wyobrażeni przez Jambresa na dworze Faraonowym) ; o-trzymuje od niego zniszczenie jej ciał i dzieł (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:20; Mat. 7:27; 1 Kor- 3:15; wyobrażone przez Lota i Rahaby utratę wszystkiego) ; ostatecznie ratując tylko swe życie (1 Kor. 3:15; Żyd. 2:15; Jud. 22,23; wyobrażeni przez wyzwolenie Lota i Rahaby) : doznaje wielkiego zawodu (Pieśni Sal. 5:6,7; Mat.'25 :11,12,30) ; oczyszcza się (Obj. 7:14; wyobrażeni w lewitach, 4 Moj. 8:7,12); potem dobrze służy Bogu (Pieśń Sal. 5:9; 6-1; Obj. 19:6); otrzyma podrzędną duchową chwałę (Ps. 45:-15,16; 1 Kor. 5:5; Obj. 19:9); i będzie stanowił część pierwotnych Lewitów i szlachtę. (Obj. 7:15; Ezek. 44:-10-14; Żyd. 12:23). Ta klasa w jej ludzkim stanie jest pozaobrazem Kozła Azazela.

(5) Ważne części Boskiego Planu są widziane z różnych stron i dlatego mają w Biblii różne obrazy, jako też przedstawione są przez mnóstwo literalnych ustępów Pisma Św. W jednym z zarysów Boskiego Planu objawienie grzechów nominalnego ludu Bożego jest pokazane przez różne ustępy Pisma Św. Wszyscy prorocy, mianowicie Izajasz, Jeremiasz, Ezekiel i Jan mówią o tern, czasem symbolicznie, a czasem literalnie. Psalm 149 :5-9 podaje częściowo literalnie, częściowo symbolicznie, jak Małuczkie Stadko przy końcu wieku miało karać królów i szlachtę i ich

obrońców, przez podanie faktów i dowodów ich złych uczynków przed światem, wyobrażone przez żelazne pety i okowy. Ta sama myśl jest także podana, lecz z innego punktu widzenia, a mianowicie jak duchowa pomsta była wymierzona królom, arystokracji, klerowi i wodzom pracy i ich organizacyjnym obrońcom przez uderzenie Jordanu płaszczem przez Elijasza. Wiadomość od aniołów dana Lotowi względem grzesznego stanu Sodomy i Gomory i ich zniszczeniu jest jeszcze innym obrazem na te same rzeczy. Wiadomość od Samuela dana Helemu o złych uczynkach i ukaraniu jego synów daje jeszcze inny pogląd na to. Również myśl o szpiegach w Jerycho, mówiąc o grzechach i zniszczeniu Jerycha. Najjaśniejszy jednak z tych wszystkich obrazów jest obraz pokazany przez Aarona, wyznawającego grzechy Izraela nad Kozłem Azazela i dlatego przedstawimy go szczegółowo w tym artykule.

(6) ^ Ażeby lepiej zrozumieć ten przedmiot, musimy pamiętać czyje grzechy Najwyższy Kapłan wyznaje nad Kozłem Azazela. Nie jest to najwyższy Kapłan Kościoła, Jezus, lecz Najwyższy Kapłan świata, Jezus z Kościołem (Jezus i Kościół), co to czyni, tak, jak Aaron od czasu zabicia i położenia Kozła Pańskiego na ołtarzu, wyobraża Najwyższego Kapłana świata. Powtarzamy, że to było nam udowodnione w Cieniach Przybytku. Inna jeszcze rzecz, którą należy zapamiętać, a która będzie również pomocną do lepszego zrozumienia przedmiotu, obrazu i pozaobrazu jest, że praca z Kozłem Azazela jest ostatnią czynnością Najwyższego Kapłana przed zmienieniem ofiarnych szat, dlatego Jego czynność nad Kozłem Azazela w szatach ofiarniczych dowodzi, że odbędzie się, gdy członki Najwyższego Kapłana Świata będą jeszcze w ciele (jako ludzie). Choć przy pisaniu Cieniów Przybytku brat Russell o tern nie pisał, to jednak później zrozumiał tę rzecz lepiej, jak następujący wyjątek z Watch Tower tego dowodzi: "Co się tyczy szat Najwyższego Kapłana, rozumiemy, że w tym obrazie Najwyższy Kapłan przedstawia całe Kapłaństwo tak podkapłanów jako też Głowę; że głowa nie potrzebowała nakrycia, tylko, że ciało było nakryte lnianą szatą, wyobraża przypisaną zasługę Chrystusową za nas, za członków Jego Ciała, których Ojciec przyjmuje i usprawiedliwia i których niedoskonałości są przez Niego pokryte. Rozumiemy, że biała szata wyobraża mianowicie nasz udział w obrazie i że wyjście (po zmianie szat) Najwyższego Kapłana w szatach chwały, wyobraża w większej mierze chwałę Kościoła łącznie z Głową, jak czytamy: "Jeszcze się nie okazało czym będziemy, lecz wiemy, że gdy się On ukaże, podobni Mu będziemy, ponieważ ujrzymy Go, jako jest". Inne Pismo mówi, że będziemy stanowić Jego chwalebne Ciało, czyli Jego Ciało w chwale i że "z Nim będziemy uwielbieni". (Z'10, str. 136, Kol. 2). Symbole Przybytku i fakta wymagały jego zmiany i poprawki tej myśli, co jest właśnie dowodem, że nasz drogi brat Russell rósł stopniowo w znajomości. (Na dowód tego zobacz P. T. 19, 89, Kol. 2, par. 4).

(7) Że brat Russell nie był pewnym względem kropienia krwią pozaobrazowego Kozła Pańskiego, przed czynnością nad Kozłem Azazela i że mówił, iż wypełnione fakta dadzą lepsze dowody braciom i siostram, podajemy wyciągi z książki "Co mówił Pastor Russell" (What Pastor Russell said) strony 289 i 689: "W 3-ciej Księdze Mojż. jest pokazane miejsce czynności nad Kozłem Azazela, po czynnościach nad Kozłem Pańskim, lecz to nie dowodzi, że te. czynności będą następować jedno po drugim, nie dowodzi, że czynność nad Kozłem Azazela nastąpi po czynnościach nad Kozłem Pańskim, po zabiciu i ofiarowaniu

krwi Kozła Pańskiego, ponieważ te obrazy nie mogły się wszystkie w jednym czasie wypełnić; lecz w ogólnym porządku fakt, że czynność nad cielcem była pierwszą, potem nad Kozłem Pańskim, a na koniec nad Kozłem Azazela, pokazuje, że ta klasa wielkiego grona będzie jawną mianowicie przy końcu wieku Ewangelji, gdy wszyscy wybrani weszli (zostali spłodzeni z ducha), oprócz tego Pismo Święte podaje, że pewna czynność nad tą klasą była podczas całego wieku, gdy zaś cała czynność nad większością tej klasy należy do końca wieku, z powodu nadzwyczajnych okoliczności". Następnie na stronie 690 tej książki tak pisze: "Zdawałoby się, że to będzie po zadowoleniu Boskiej Sprawiedliwości względem tych wszystkich (Kościoła), po zupełnym zastosowaniu zasługi Chrystusowej i po zupełnym przyjęciu tej całej sprawy, że dopiero wtedy czynność nad żywym Kozłem nastąpi". Nauka typu wskazuje, że ucisk, który przyjdzie na Wielkie Grono, nie przyjdzie na nie w ten urzędowy sposób, aż czynność (przyznanie zasługi) nad Maluczkiem Stadkiem będzie ukompletowana. Choć Wielkie Grono przechodziło ucisk w przeszłości, to ta specjalna czynność przy końcu tego wieku zdaje się wskazywać, że będzie wtedy, kiedy Kościół przejdzie za drugą zasłonę. Jednak musimy to powiedzieć, drodzy bracia, że każdy zarys tego typu i proroctwa należy do przyszłości i jest **niepewnym, aż się wypełni**. Innymi słowy, Bóg nie dał nam proroctw i typów przed ich wypełnieniem się, abyśmy mieli nad temi spekulować, lecz, abyśmy je znali, gdy czas przyjdzie na nie. Tak, jak Pan mówił o Sobie przy Jego pierwszej obecności, że gdy uczniowie mieli widzieć pewne wypełnione rzeczy, że tedy mieli wiedzieć wypełnienie się napisanych rzeczy. Tak więc, gdy przychodzimy do **początku czasu ucisku**, ci którzy będą tedy żyli i świadkami tych czynności Pańskich z klasą Wielkiego Grona, będą mogli coś pomocnego dla nich zauważyć — **może będą więcej widzieć, niż ja teraz widzę**".— Tak pisał brat Russell.

(8) Co więc wypełnione fakta dowodzą? Że czynność nad Kozłem Azazela odbywa się i to przed opuszczeniem świata ostatniego członka kapłańskiego Ciała i dlatego przed pozaobrazowym pokropieniem krwią Kozła Pańskiego. Wierzmy, że niepewność brata Russella na ten przedmiot była z tej przyczyny, że Najwyższy Kapłan w Jego czynnościach nad Kozłem Azazela był ubrany jeszcze w szaty ofiarnicze. Nie możemy sobie jasno przypomnieć, co on mówił do nas jeszcze o tein osobiście z chronologii. Lecz te trzy jego punkty są dla nas wystarczającymi : 1—wierzył, że ofiarnicze szaty wyobrażają stanowisko Kościoła w jego ofiarniczym czasie (Z. 10, 236) : 2—wierzył, że krew pozaobrazowego cielca jest jeszcze kropiona na pozaobrazowej ubłagalni dla celów pojednania, aż ostatni członek Wielkiego Grona opuści ziemię (Z.'10, 201, Kol. 2. par. 1-3; Z.'15, 103, par. 5) i 3—w jego rozumnym dowodzie, że Wielkie Grono uprzedzi starożytnych Świętych w zmartwychwstaniu, ponieważ pierwszemu dane jest pokrycie krwią pozaobrazowego Cielca, aż do śmierci, gdy zaś ostatni są pierwszymi, którzy najprzód o-trzymają korzyści z krwi pozaobrazowego Kozła Pańskiego ; każdy użytek zasługi gwarantuje zmartwychwstanie dla każdej klasy (Z.'16, 312, Kol. 22, par. 1, 2; Co mówił Pastor Russell str. 15, 3 pytanie, str. 16, 1 pytanie). Dlatego krew pozaobrazowego Kozła Pańskiego nie będzie zastosowana, aż Wielkie Grono opuści ziemię.

(9) Bezwątpienia, jak w wypadku równoległości czasu względem rozdzielenia pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza i wzięcia pierwszego do nieba, Pan nie dozwolił, a-

żeby brat Russell wszystko mógł jasno widzieć w tej właśnie sprawie, ponieważ chciał, ażeby lud Jego otrzymał próbę przy rozdzielaniu (P. T. 19, 82, Kol. 2 i P. 89., Kol. 2, par. 3, 4). Dla tej samej przyczyny Pan nie chciał, ażeby mógł widzieć pokrewieństwo czasu między Kropieniem Krwią, pozaobrazowego Kozła i czynnością nad Kozłem Azazela. Z tego wszystkiego przychodzimy dlatego do wniosku, że Maluczkie Stadko podczas działania Najwyższego Kapłana z Kozłem Azazela musi być w ciele. To więc dowodzi, że prorocтва i typy, które mają łączność z próbą, nie mogą być jasno widziane, aż wierni przejdą przez nią.

OSTATNIA PRACA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA.

(10) Fakt, że czynność Najwyższego Kapłana z drugim Kozłem była Jego ostatnią ogólną służbą przed o-puszczeniem świata, przekonuje nas, że działalność rozpoczęła się, gdy ostatni członek Jego Ciała został spłodzony z ducha około 24 września 1914, w pierwszym pełnym jesiennym dniu roku. Popieczętowanie czoła, ma się rozumieć skończyło się później. Że ostatni z klasy Chrystusa został tego dnia spłodzony, dowodzi przyjście Elijasza do góry Bożej w tym czasie (1 Król. 19:8; Obj. 14:4; Z'08, 223), a po tym czasie w typie wyobraża wypadki, które miały nastąpić po 24 września 1914 — jako siedzącego na górze (2 Król. 1 : 9) — i przez fakt, że linja podłogi wielkiej galerji, rozciągnięta przez stopień, schodzi się z pionową linją południowej ściany, wskazuje na datę 24go września 1914 — w piramidzie. Jest także dowiedzione faktami, że życie wtedy się skończyło i że potem nastąpiło pokłosie. Oprócz tego, gdy czynność Najwyższego Kapłana z Kozłem Azazela była Jego ostatnią pracą kapłańską w ciele, możemy spodziewać się, że każdy z Jego członków w ciele bierze udział w wyznawaniu grzechów pozaobrazowego Izraela nad pozaobrazowym Kozłem Azazela, to znaczy, że ostatni członek otrzymał zadowolenie sprawiedliwości przedtem. Te zastanowienia, jako też fakta wypadku, które później damy, wnioskują, że wyznawanie grzechów rozpoczęło się w jesieni 1914.

(11) Myśl, że spłodzenie ostatniego członka Chrystusa było 24 września 1914, jest pokazana w typie w 3-iej Moj. 16:16, 18, 19, to jest, gdy za ostatniego członka przypisana zasługa była przez Boską Sprawiedliwość przyjętą, Najwyższy Kapłan zaczął działać z Kozłem Azazela. Podajemy te wiersze z naszym wyjaśnieniem: "**Tak oczyści** (Jezus, nasz Najwyższy Kapłan, zadowoli Boską Sprawiedliwość) **świątnicę** (nie odnosi się to do dziedzińca. W tym rozdziale jest mowa o świętym miejscu, co my nazywamy najświętszym (wiersze 2, 20, 23, a mianowicie 33). Od 1878 oprócz naszego Pana, wielu braci znajduje się w Najświętszym miejscu. Ublaganie dla najświętszego miejsca znaczy, że te osoby, które teraz są w miejscu najświętszym, otrzymali, będąc w ciele, zadowolenie sprawiedliwości przez zasługę Chrystusową) **od nieczystot** (od grzechów wynikających z grzechu Adamowego) **synów Izraelskich** (dzieci Adamowych) **i od przestępstwa ich i od wszystkich grzechów** ich (w dodatku wiele zepsucia, które święci mieli w ciele, odziedziczyli od swych przodków). **Tak też uczyni namiotowi zgromadzenia** (nowym stworzeniom w ciele, za których sprawiedliwość została zadowolona przez zasługę Najwyższego Kapłana), **który jest między nimi w pośrodku nieczystych istot**" (Które odziedziczyli od przodków).

(12) "**I wynijdzie do ołtarza** (fiarowane człowieczeństwo Jezusa i Kościoła), **który jest przed Panem** (w usprawiedliwionym stanie, użyty dla Jego specjalnych ce-

łów), a oczyści go (zadowolni sprawiedliwość przez przypisanie Jego zasługi dla tych, których ofiarowane człowieczeństwo, z wyjątkiem Jego, było wyobrażone przez miedziany ołtarz) i (w dodatku do i po przypisanej nam zasługi dla naszego człowieczeństwa), **wziąwszy Krwi cielcowej i Krwi Kozłowej, pomaże rogi** (władze) **ołtarza wokół** (po przypisaniu zasługi Jezusa dla nas, Najwyższego Kapłana Głowę i Ciało, pokazuje, że "ołtarz ziemskich ofiar jest przyjemnym Bogu przez rozlanie krwi (oddanie życia) i że wszyscy, którzy chcą uznać władzę ołtarza (rogi są symbolem władzy), muszą najprzód uznać krew, która ich poświęca". — Cienie Przybytku str. 46). **A pokropi go z wierzchu tąż krwią** (przypisze Jezusa życiowe prawa) na pozaobrazowym ołtarzu, jeżeli włącza w niego człowieczeństwo Kościoła, a nie Jezusa — **palcem swym siedmkroć** (kompletnie), **a oczyści go** (przez omycie Jego przyszyłych, członków w wodzie Słowa przed przypisaniem zasługi) **i poświęci go** (odłączy przez działanie pokutą i wiarą w Jego przyszyłych członkach, nim oczyszczenie nastąpi przez to odłączając ich od grzeszników) **od nieczystot** (degradacji) **synów Izraelskich**" (z pod przekleństwa Adamowego. Kiedy to się skończyło? Gdy 24 września 1914 Jego zasługa zakryła człowieczeństwo Jego ostatniego członka, który przyszedł do Jego ciała. W 19 wierszu różne stopnie w odwrotnie chronologicznym porządku, od pozaobrazowego wypełnienia się są pokazane). "**Potem** (24 września 1914), **gdy odprawi oczyszczenie świątnicy** (miejsca najświętszego) **i namiotu zgromadzenia** (miejsca świętego) **i ołtarza** (ci, którzy na dziedzińcu się poświęcają do 24-go września 1914) **ofiarować będzie Kozła żywego**". (Najwyższy Kapłan w tym czasie zaczął działanie z Kozłem Azazela). Z tego wyjaśnienia widzimy, że usługi Pojedna- nia uczą, że czynność nad Kozłem Azazela miała się rozpocząć zaraz po przypisaniu zasług Jezusa za ostatniego członka Najwyższego Kapłana Świata do zadowolenia Boskiej sprawiedliwości. Ten obraz jest również zgodny z myślą, że życie skończyło się 24 września 1914. To dowodzi, że w tym czasie cały Najwyższy Kapłan Świata, był gotowym.

(13) Z powyższych wyjątków ze strony 690 "Co mówił Pastor Russell" — widzimy, że był w wątpliwości względem pokrewieństwa czasu odnośnie ciała Chrystusowego opuszczającego świat, a czynnością Najwyższego Kapłana nad Kozłem Azazela i nadmienił, że gdy typ się wypełni, będzie można tedy to napewno wiedzieć. A ponieważ żyjemy teraz więcej niż 10 lat od wypełnienia się tego,, wiemy napewno z faktów, że czynność nad Kozłem Azazela odbywa się przed opuszczeniem członków tego świata. Czynność nad Kozłem Azazela jest to ostatnią więc pracą Najwyższego Kapłana Świata przed opuszczeniem ostatnich z Jego członków świata i rozpoczęła się zaraz po 24 wrześniu 1914, gdy ostatni z Jego członków został spłodzony z Ducha i całe kapłaństwo było w egzystencji.

(14) Ten cały rozdział jest piękną ilustracją faktu,, że czas i porządek typu często różnią się od pozaobrazu, nietylko jak to można widzieć w kropieniu Krwią Kozła Pańskiego przed działaniem nad Kozłem Azazela jak podane w 19 wierszu, jak również można widzieć z następujących rzeczy: W 6 wierszu Jezusa poświęcenie jest pokazane w typie, w 7 poświęcenie Kościoła w typie, a w wierszach 11-13 i 27, jest pokazane trzy i pół lata ofiarniczego umierania naszego Pana z punktu zapatrywania na 3 palące się ofiary, to jest w Świętym, na dziedzińcu i za obozem; te 3 ofiary wyobrażające śmierć Jezusa z trzech punktów zapatrywania, następują w typie po poświęceniu Kościoła.

(15) Jeżeli całe Kapłaństwo egzystowało 24 września 1914, ostatni, który miałby się stać członkiem wielkiego grona, utracił koronę w tym, czasie, ponieważ Bóg nie łodziłby nikogo z ducha dla celów wieku Ewangelji, spłodzeniu ostatniego z maluczkiego stadka duchem, poważ żaden z nich nie utraciłby potem korony. Dlatego wszyscy, nad którymi grzechy miały być wyznawane, egzystowali, choć nie jako klasa, 24 września 1914 i dlatego grzechy mogły być nad nimi wyznawane.

(16) Ani nie było przymusową lub nienaturalną rzeczą, że takie wyznawanie zaczęło się w tym czasie. Ale przeciwnie, był to najstosowniejszy czas w historii ludzkości na rozpoczęcie takiej pracy, ponieważ wojna światowa rozpoczęła się, a cały świat żądał odpowiedzi na pytanie:

WYZNAWANIE GRZECHÓW NAD KOZŁEM AZAZELA.

(17) Chcemy zastanowić się nad każdą częścią pracy najwyższego Kapłana, podanej w 3 Moj. 16:20-22. Pierwsza z nich jest podana w słowach: "Ofiarować będzie przywiedzie — weźmie, w poprawnym, tłumaczeniu — Aaron) **Kozła żywego**" (Azazela). To znaczy, że Aaron wziął Kozła w ręce, aby go ofiarować przed Panem i mieć specjalną uwagę nad tym Kozłem. Od tego czasu Jego uwagi były skierowane głównie względem interesów ludzi przed Panem, ażeby się skończyły. Dlatego ten obraz wyraża zmianę pracy Najwyższego Kapłana. Znaczyłoby że Jego praca nie byłaby tak wielką w sprawach Maluczkiego Stadka jak w sprawach Wielkiego Grona, dla ostatecznej korzyści świata. To znaczy, że praca Najwyższego Kapłana odnosi się więcej do Wielkiego Grona potrzeb i korzyści. Dla dobra świata Najwyższy Kapłan wyprowadza tę klasę na jaw, używając ją specjalnymi osobami i służąc im w szczególny sposób przed Panem, o wszystko miało być korzyścią dla Wielkiego Grona la świata.

(18) Jakimi były więc czyny pozaobrazu, przez które najwyższy Kapłan przyprowadził do siebie klasę wyobrażoną przez żywego Kozła? Pierwszą była czynność, przez którą mnóstwo z klasy Lota wyszło z Babilonu. To skończyło się w pewnej mierze w jesieni 1914 z powodu rozpowszechnionej publicznej pracy, która rozpoczęła się w jesieni 1910 i trwała mianowicie przez Fotodramę , od stycznia 1914. W jesieni 1914 bardzo wielu z klasy Lota przyszło do prawdy i zaczęło przychodzić przed Pana. Inna rzecz, która służyła do przyciągnięcia żywego Kozła, były warunki prób co do gorliwości w kościele od 1914-1916, przez co ta klasa nie pokazała takiej gorliwości, jak wierni; tym sposobem żywy Koziele wychodził coraz więcej na ;. Gdy czytamy sprawozdania ze Strażnic z 1914, 1915, 1916 roku, możemy zauważyć, jak stopniowo gorliwość większej części ludzi w Prawdzie gasła. To oznaczało niegorliwą klasę i przyprowadzało ją bliżej do Pana, pokazuje, że nie była gorliwą w pracy Najwyższego Kapłana. Trzecią rzeczą, przez którą Najwyższy Kapłan przyprowadzał bliżej Kozła żywego, były różne nauki odnośnie różnic między Maluczkiem Stadkiem a Wielkim Gronem, mianowicie z punktu zapatrywania na typ Elijasza i Elizeusza, Strażnice, sprawozdania konwencyjne i kazania tych lat jasno tego dowodzą. Czwartą rzeczą, przez którą Nawyższy Kapłan przyprowadził Kozła żywego, było Jego lanie o przyszłym rozdzielaniu Jordanu. Jego przestrzeżenie przeciwko wykazywaniu względem tych, którzy nie mieli gorliwości, jako członkowie Wielkiego Grona, było jeszcze innem przyprowadzeniem żywego Kozła; ponieważ pokazywało obecność takiej klasy w prawdzie. Dalsze jeszcze zwracanie uwagi publiczności na znaki czasów wy-

Co było przyczyną tej wojny i czyja to wina? Mając sposobność odpowiadania na tak wielkie zainteresowanie się pytaniem, Najwyższy Kapłan zaczął wyznawać grzechy chrześcijaństwa, które setki lat przedtem stopniowo prowadziły do tej wojny — największej klęski światowej. — Praca rozpoczęła się wtenczas, gdy była na czasie, jak też była do tego dobra sposobność gwarantująca powodzenie tejże. Tak więc grzechy pozaobrazowego Izraela i ich wynik, klasa, która grzechy miała wyznawać, osoby, nad którymi grzechy miały być wyznawane, i sposobność do tego, wszystko więc było 24 września 1914, do wyznawania grzechów gotowe. Jak wszystko wspaniale sprzyja naszemu mądrymu Bogu do wykonania Jego chwalebego Planu!!

prowadziło wielu, którzy utracili korony, z Babilonu, co było powodem, że zwracali więcej uwagi na poselstwo prawdy. Niektórzy z tych, jak i reszta klasy Lota przyszli do prawdy. Siódmym sposobem była nauka o "groszu" w tamtych ostatnich latach.

(19) "I położy Aaron obie ręce swe na głowę Kozła żywego". Czytaliśmy, że Aaron i synowie jego kładli także ręce na głowę cielca ofiary za grzech, na głowę barana całopalenia i na głowę barana poświęcenia (2 Moj. 29:10, 15, 19; 3 Moj. 8:14, 18, 22). To znaczy, że te zwierzęta ich przedstawiały i wyobraża, że człowieczeństwo Jezusa i Kościoła miało być ofiarowane. (Zobacz Cienie Przybytku). Kładzenie rąk Najwyższego Kapłana na głowę Kozła Azazela wyobraża, że ci, którzy w wypełnionym obrazie byli w tym Kozle wyobrażeni, byli w czasie wyznawania, jako Nowe Stworzenia członkami Najwyższego Kapłana. Lecz ktoś mógłby dać pytanie, czy ten Koziele nie wyobraża człowieczeństwa Wielkiego Grona? Odpowiadamy, że tak, w wypełnionym obrazie, lecz żadne Nowe Stworzenie nie może być uznane na członka Wielkiego Grona, aż w czasie Epifanii będzie jako takie objawione. Bóg liczył każde nowe stworzenie, jako część Najwyższego Kapłana, aż objawi się, że jest lewitą, a to dzieje się w czasie wyprowadzenia Kozła do drzwi Namiotu do bramy dziedzińca; ponieważ jako człowieczeństwo Wielkiego Grona jest tak wyprowadzane, ich nowe stworzenia muszą wyjść z miejsca świętego na dziedziniec, jako pozaobrazowi Lewici. A ponieważ to działo się po wyznawaniu grzechów nad nimi, ma się rozumieć, że przed wyznawaniem byli częściami Najwyższego Kapłana, to jest przed włożeniem rąk na głowę pozaobrazowego Kozła Azazela. Tak więc typ dowodzi tego samego, co nasz drogi brat Russell tak często nauczał, że nikt nie może być członkiem Wielkiego Grona, aż rozłączenie Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona miało nastąpić, a to zapoczątkowało się późno w listopadzie 1916 i w styczniu 1917 w Anglii, więcej niż dwa lata po rozpoczęciu wyznawania grzechów. Dlatego, gdy Najwyższy Kapłan kładł ręce swe na głowę pozaobrazowego Kozła Azazela, nie było jeszcze Wielkiego Grona, choć było wiele jednostek, którzy utracili korony i w krótkim czasie mieli stać się Wielkim Gronem. A żywy Koziele w tym czasie był użyty do reprezentowania człowieczeństwa tych z tej klasy, którzy jako nowe stworzenia byli członkami Najwyższego Kapłana, fakt, który jest dowiedziony przez włożenie rąk kapłana na głowę żywego kozła. To wyjaśnienie pokazuje niedorzeczność tych, którzy podczas 1908-1911 z powodu sporów o ofiarach za grzechy opuścili prawdę i twierdzili, że kładzenie rąk na głowę Kozła żywego wyobraża człowieczeństwo Jezusa, a nie tych, którzy mieli stać się Wielkim Gronem.

(20) Co więc było kładzeniem rąk Najwyższego Kapłana w pozaobrazie ? ? Były to nauki w tych latach, że Wielkiego Grona jeszcze niema, że wszyscy zostali powołani do jednej nadziei ich powołania i że przed rozdzieleniem nie mieliśmy mówić, kto był członkiem Wielkiego Grona. Tak Najwyższy Kapłan pozaobrazowo włożył swe ręce na głowę żywego Kozła, oświadczając się, że wszyscy z tych, którzy później mieli stać się Wielkim Gronem, byli tedy Jego członkami.

GRZECHY KTÓRE BYŁY WYZNANE

(21) Zastanowienie się nad grzechami, które Najwyższy Kapłan wyznał, wyjaśni nasz przedmiot. Nie wszystkie grzechy były wyznawane nad Kozłem Azazela. Nie Adamowe grzechy, ponieważ za takowe Wielkie Grono nie daje ubłagania. Za takie tylko krew pozaobrazowe-go Cielca i Kozła Pańskiego, bez żadnych dodatków cierpień Kozła Azazela, czyni ubłaganie. Jakimi więc są pozostałe grzechy, za które musi być dane ubłaganie? Odpowiadamy, dobrowolne grzechy, nie wszystkie, lecz pewnej klasy. Kozieł Azazela napewno nie daje ubłagania za dobrowolne grzechy klasy wtórej śmierci, ponieważ to wyzwoliłoby tę klasę z wtórej śmierci, czego jednak nie będzie. Za jaką więc klasę ludzi dobrowolnych grzechów daje ubłaganie Kozieł Azazela? Odpowiadamy, za świat, mianowicie, za nominalnego ludu Bożego dobrowolne grzechy, jak podaje Pismo Św.: "I wyznawać będzie (Aaron) nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich (obóz wyobrażający nominalnego Duchowego Izraela) i wszystkie przestępstwa ich we wszystkich grzechach ich". Nie czytamy "wszystkie ich przestępstwa i wszystkie ich grzechy", lecz czytamy "**z wszystkimi grzechami ich**". To znaczy, że między ich grzechami była specjalna wina, jak tu wyraża, że były nieprawości i przestępstwa w ich grzechach. W Psalmie 107:17 Izraela przestępstwa są opisane, jak brzmi:— "Szaleni dla drogi przewrotności swojej (odrzućli Chrystusa) i dla nieprawości swej (grzeszyli przeciwko przymierzu Zakonu) utrapieni bywają". (Od 606 przed Chr. i od 33 po Chr.) To znaczy, że dobrowolne grzechy przeciwko Chrystusowi (Głowie i Ciału) są nieprawościami i przestępstwami pozaobrazowego obozu (nominalnego ludu Bożego) we wszystkich ich grzechach. Dlatego rozumiemy, iż Wielkie Grono ubłaga za te grzechy popełniona przeciwko Boskiemu prawu i Jego świętym, grzechy przeciwko świadomości i zdolności. Te cierpienia Wielkiego Grona uwolnią cały świat od wymagań sprawiedliwości przeciwko tym dobrowolnym grzechom, a tablica dla błogosławieństw Tysiącletnich będzie oczyszczona, ponieważ za wszystkie grzechy Adamowe Krew Chrystusa (Głowy i Ciała) daje ubłaganie.

(22) Synowie Izraelscy w ich obozie byli zorganizowani, dlatego są typem na nominalny lud Boży w jego zorganizowanym stanie, to jest Państwa, Kościoła, Arystokracji i Robotników. Ci właśnie są pozaobrazowymi Synami Izraelskimi, których grzechy były wyznawane nad Kozłem Azazela. Każda z tych grup twierdziła, że ma lane prawa od Boga. Co to znaczy? Nauka o **Boskim prawie do panowania królów** twierdziła, "że król nie może nic złego czynić"- To znaczy, że ich Bóg do tego postanowił, że czynią to, co Bóg chce, aby czynili, i że wszystkie ich czyny Bóg uznaje. Nauka o **Boskim Prawie Kleru** twierdziła, że "Kler to Boskie usta i ręka", to znaczy, że t religijnych sprawach Bóg mówi i działa przez kler, dlatego laicy są obowiązani wierzyć i czynić na ślepo bez jednego pytania to, co kler podaje. Doktryna o **Boskim**

prawie arystokracji twierdziła, że "arystokraci są szafarzami Wszchemogącego", to jest, że Bog życzy sobie, aby arystokraci posiadali i kontrolowali całą ziemię i że inni mają im być poddani, jako słudzy i robotnicy. Doktryna o **Boskim Prawie dla Robotników** twierdziła, że "produkty ziemi należą do tych, którzy je wydobywają", to jest, że Bóg dał ziemię wszystkim do rozwinięcia i zabawy; że dlatego bogactwa należą do produkujących — do robotników.

(23) Każda z tych czterech doktryn jest błędną, a praktykowanie tychże w czasie ery chrześcijańskiej strasznie gwałciło złotą regułę i krzywdziło świętych, o czym historia chrześcijańska wiele opisuje. Gdy spoglądamy na czyny, jakie wpływały jako logiczne następstwo z doktryn o Boskim prawie rządu, kościoła, arystokracji i pracy, zauważymy zaraz, jak błędnymi były owe doktryny i jak dobrowolnymi były grzechy tych, którzy je popełniali były to grzechy z powodu większej znajomości i zdolności, sprzeciwiające się Prawu Bożemu i Świętym. Poniżej podajemy opis niektórych złych czynów wynikających z Boskiego prawa królów, pretensje do niesprawiedliwych przywilejów, uciemiężanie swych poddanych, bezlitosne i okrutne gnębienie rywali, prawdziwych lub urojonych, panowanie przemocą zamiast prawem, prowadzenie niesprawiedliwych i okrutnych wojen, grabież obcych terytoriów i poddanych, narodowa nienawiść, zemsta, zazdrość, podejrzenie itd., gwałcenie praw innych narodów, gwałcenie i potępienie solennie zawartych traktatów, popieranie fałszywych religii, łączenie rządów ze specjalnymi religiami, prześladowanie innowierców, wyzyskiwanie słabych narodów, handel niewolnikami, pochlebstwo klasowe, obłuda, niesumienność i zadróż dyplomatyczna itd. Każdy z powyżej wymienionych grzechów jest pogwałceniem Złotej Reguły i wykazuje, że Prawo Boskie królów jest fałszywą 'doktryną. Bóg nie uznał je za dobre.

(24) Następująca nauka o Boskim Prawie arystokracji sprowadziła: niewolnictwo, napady, pańszczyznę, pogwałcenie, oszustwo, specjalne przywileje, monopole, fabrykację finansowych i militarnych panik i wojen, szulerstwo, rozrzutność, wygody, niegodziwe i niszczące konkurencje, korupcję w polityce, moralach i rządzie, popieranie uciskających i prześladowających rządów itd., itd. Każdy z tych grzechów był pogwałceniem Złotej Reguły, czego Bóg nie uznał za dobre, i dowiodło, że jest fałszywą doktryną Boskiego Prawa Arystokracji.

(25) Następującym jest spis złego, wychodzącego z doktryny o Boskim Prawie Kleru: uprawianie odrębności księży, pycha, nietolerancja, hypokryzja, zabobony, błędy, prześladowanie wiernych, bluźnienie Boga, charakteru Jego, Planu i Dzieł, uznawanie złego ze strony panujących i arystokracji, łączenie religii i narodów, wprowadzanie światowości do religii. pobudzanie do wojen i narodowych nienawiści, zemsty, niszczenie innych religii itd., itd. Każda z tych rzeczy była gwałceniem Złotej Reguły i nie zasługuje na Boskie uznanie i dlatego doktryna o Boskim Prawie Kleru jest fałszywą.

(26) Następującym jest częściowe zło, które wychodziło z doktryny Boskiego Prawa Robotników: niezadowolnienie, zazdrość, nienawiść i gwałt, odrzucenie kontraktów, ograniczanie produkcji, niesprawiedliwe strajki, przymusy, zaburzenia, rewolucje, podpalanie itd., itd. Te rzeczy były pogwałceniem Złotej Reguły i nie otrzymały Boskiego uznania i pokazały, że doktryna o Boskim Prawie Robotników jest fałszywą. Z tych wszystkich grup ta ostatnia jest widocznie najmniej winną.

WYZNAWANIE UKOMPLETOWANE

(27) Patrząc wstecz do czasu od jesieni 1914 do je-ni 1916, widzimy, że Najwyższy Kapłan świata wyznał wtedy grzechy przed poświęconym ludem w nominalni Kościele i w Prawdzie i dlatego były słyszane przez zła Azazela. Możemy także to widzieć z przedmiotów, które wtedy były rozdawane publiczności. Kazania brata Russella w gazetach odnosiły się do tych grzechów. Gatki tak samo wykazywały to zło; a najlepiej ze wszystkich IV tom „Walka Armagedonu” rozpowszechniany zez kolporterów w tych latach, objawiał owe grzechy, Faktycznie w tym nadzwyczajnym czasie grzechy chrześcijaństwa były przedstawione publicznie do uszu Kozła Azazela, jak nigdy przedtem w czasie żniwa. Była do tego przyczyna. Wojna" była powodem zainteresowania się takimi przedmiotami i doprowadziła do wyznania grzechów chrześcijaństwa w tej strasznej wojnie, w pierwszym zarysie wielkiego ucisku. Tak więc wypełnione fakta dowożą, że Najwyższy Kapłan Świata wyznawał dobrowolne rzęchy nominalnego ludu Bożego, czyli zło, o którym wiedzieli, że było złem, co też mogli zapobiedz, wobec tych, którzy utracili korony i jako wynik tego mieli wkrótce być Wielkim Gronem.

(28) Powtarzanie tych grzechów i nauczanie o przyszłym uderzeniu Jordanu wzbudziło silnie lud w Prawdzie, który miał się stać Wielkim Gronem, aby wykonali pracę uderzania ludzi. Pan, pozwalając bratu Russell'owi podczas roku 1916 czasami nauczać, że pierwsze rozdzielenie Jordanu było w toku, a czasami, że miało być w przy-

ODWIĄZANIE KOZŁA AZAZELA

(30) Nie zapominajmy tego, że Kozieł Azazela, to człowieczeństwo całego Wielkiego Grona. Pismo pokazuje, że jedna część tej klasy miała podczas Parusji być w prawdzie, a reszta w nominalnym Kościele. Tak więc Elizeusz i Marja, siostra Mojżesza, wyobrażali tych członków Wielkiego Grona, którzy podczas Parousji byli w Prawdzie. Lot wyobraża część Wielkiego Grona przy końcu Parousji, od 1910 aż do czasu, gdy wszystkie kraje były w wojnie, która przyszła do Prawdy krótko przed wejściem Ameryki do wojny z Niemcami, jak podane w uciekaniu Lota z Sodomy przed spadnięciem ognia i siarki na to miasto. Abihu i Jambres wyobrażają członków Wielkiego Grona, którzy błądzą w Prawdzie podczas Parousji i na początku Epifanji. Panią z Pieśni Sal. '5. wyobraża tych członków Wielkiego Grona, którzy po uciekaniu klasy Lota i przed zniszczeniem pozaobrazowej Sodomy (7-my wiersz) opuszcza Babilon. Rachab, Heli i głupie panny wyobrażają tych członków Wielkiego Grona, którzy zostali w nominalnym Kościele nietylko do końca Parousji, lecz zostaną aż znaczna część Epifanji się skończy. Niektórzy z tych są specjalnie tymi, którzy zostaną wyswobodzeni dopiero przy porodzie i boleściach nominalnego Syonu, (Izaj. 66:8; Psalm 107:10-16). Musimy sobie dobrze zapamiętać te różne obrazy i ich chronologiczne pokrewieństwa różnych części tych klas przychodzących do Prawdy, gdyż w innym razie nie będziemy mogli widzieć tych różnych grup i czynności Wielkiego Grona.

(31) Ażeby jasno zrozumieć działalność Najwyższego Kapłana z Kozłem Azazela, musimy sobie zapamiętać, że wyznawanie było dokonane w tym samym czasie, od roku 1914-1916 nad całą klasą bez względu czy była w Prawdzie lub nie, lecz inne stopnie czynności z Kozłem Azazela będą dokonywane w dwóch innych okresach czasu. Pan będzie naprzód działać z tą częścią Kozła Azazela, która była dotąd w Prawdzie. A następnie po rozpoczęciu działalności z ostatnią częścią między ludem w Prawdzie Pan rozpocznie wykonywać te stopnie czynności, które następują po wyznawaniu grzechów nad tą częścią Kozła Azazela, które nie były jeszcze w Prawdzie. Dotychczas działalność odbywa się tylko nad częścią w Prawdzie, ponieważ fakta pozaobrazu dowodzą, że tylko lud w Prawdzie, jako część Kozła Azazela został rozwiązany, prowadzony do bramy dziedzińca, oddany przeznaczonemu człowiekowi i przez niego wzięty na puszcę do rąk Azazela. Widocznie, gdy ostatnia część Kozła Azazela między ludem Prawdy wejdzie we wszystkie stopnie tego pozaobrazu, Pan zacznie rozwiązywać część Kozła Azazela od

szłości, uczynił na mających stać się Wielkim Gronem mocne wrażenie, że przyszłość pokaże pierwsze rozdzielenie Jordanu i dlatego z wielką gorliwością i hałasem uczynili to, co myśleli, że było pierwszym, lecz dowiodło, że było drugim rozdzieleniem Jordanu! Lecz jeżeli będziemy pamiętać o tem, że wyznawanie grzechów przez Najwyższego Kapłana nad Kozłem Azazela podczas 1914-1916 było jeszcze innym obrazem na pierwsze rozdzielenie Jordanu, będziemy mogli jasno widzieć, że drugie rozdzielenie Jordanu zaczęło się w 1917, rok po pozaobrazowego Eliasza pierwszym rozdzieleniu Jordanu, rok po Najwyższego Kapłana skończeniu wypowiedzenia powyżej wymienionych grzechów.

(29) Opis o wyznawaniu grzechów synów Izraelskich nad Kozłem Azazela przez Najwyższego Kapłana kończy się słowami: "i włoży je na głowę Kozła onego". Od tego czasu Kozieł ma ponosić wszystkie nieprawości. W świetle innych Pism (Izaj. 53:4, 5, 6, 11, 12; Ezek: 18:20; 1 Piotr 2:24 itd.) ponoszenie nieprawości i grzechu znaczy cierpieć karę za nieprawość i grzech. Dlatego rozumiemy, że "włożenie ich (Izraela przestępstwa i nieprawości we wszystkich grzechach ich) na głowę Kozła" wyobraża, że Najwyższy Kapłan miał jako Boskie mówcze narzędzie z autorytetem uczyć wobec braci Wielkiego Grona, że jest ich' przywilejem cierpieć za te grzechy. A gdy przeglądamy głoszone nauki między rokiem 1914 a 1916, możemy widzieć, jak często było głoszone, że bracia Wielkiego Grona mieli otrzymać przywilej cierpienia za dobrowolne grzechy świata.

pozaobrazowego przybytku nominalnego Kościoła, gdyż nam się wydaje z widoków, że publiczne świadectwo Maluczkiego Stadka względem nieśmiertelności duszy i wiecznych mąk będzie miało łączność z prowadzeniem części Kozła Azazela w nominalnym chrześcijaństwie od drzwi przybytku do bramy dziedzińca. Wielkie Grono w Prawdzie będzie prawdopodobnie chciało wypełnić ten typ, lecz jesteśmy pewni, że tylko wierni to uczynią: 1) do ukompletowania, 2) w prawdziwym duchu, Najwyższego Kapłana; i dlatego oni sami pod dowództwem ich głowy wyprowadzą Kozła do bramy dziedzińca.

(32) Ponieważ część Kozła Azazela, nie będąca w prawdzie, nie otrzymała swych stopni po wyznawaniu grzechów nad nią, chcemy zapobiedz wszelkim spekulacjom względem szczegółów tych stopni, ponieważ nie mogą prędeż być jasno widziane, aż się wypełnią. Dlatego w następujących częściach tego artykułu ograniczymy naszą lekcję do stopni dokonywanych z tą częścią Kozła Azazela, która jest w Prawdzie po wyznawaniu grzechów nad nią: 1) Odwiązanie Kozła; 2) prowadzenie go do bramy dziedzińca; 3) oddanie go przeznaczonemu człowiekowi; 4) prowadzenie go przez człowieka na puszcę; 5) puszczenie go na puszcę; 6) Azazela używanie Kozła i niszczenie jego ciała. Te części stopni i dodatni stopień wyznawania grzechów nad nim, stanowią siedm (doskonałą liczbę) rzeczy dla Kozła Azazela.

(33) Musimy zauważyć, że upoważnione tłumaczenie (Authorized Version) nie podaje, że Kozieł Azazela był przywiązany do drzwi przybytku. Jednak w hebrajskim jest podane, że tak Kozieł Azazela, jak i Kozieł Pański zostały przywiązane do drzwi przybytku. Słowo przetłumaczone na angielski język przedstawi (present) — 3 Moj. 16:7.— (w polskiej Biblii jest to słowo dobrze tłumaczone) powinno być postawi, czyli żeby tam stały. Kozieł Azazela był z Kozłem Pańskim na dziedzińcu przyprowadzony. Dlatego przynajmniej przez godzinę musiał ten Kozieł stać, aż Najwyższy Kapłan wykonał ofiarę nad Kozłem Pańskim. Żaden Kozieł nie stałby spokojnie na jednym miejscu przez tak długi czas, dlatego też brat Russell miał rację, gdy mówił, że Kozieł był przywiązany do drzwi. Oprócz tego, pozaobraz tego także dowodzi. Filguralny powrót którym Kozieł Azazela był przywiązany do pozafiguralnych drzwi, jest to duch poświęcenia, związany przez Słowo i Opatrzność Boską. Te warunki wstrzymały naturalny umysł Wielkiego Grona od czynienia tego, coby życzyło czynić, wyobrażone przez przywiązanego Kozła, nie będącego w stanie się uwolnić. Ma się rozumieć.

że to odnosi się tylko do klasy wielkiego grona, a nie do klasy wtórej śmierci, która nie była wyobrażona w tym Kozle.

(34) Możemy być pewni, że obrazowemu Kozłowi nie było przyjemnie być tak przywiązanym, ale raczej żądał wolności, i z tej przyczyny często chciał się oderwać, mianowicie wtenczas, gdy Kapłan wchodził i wychodził z drzwiami i gdzie się Kozłowi dłużyło znajdować się w takim nadzwyczajnym otoczeniu. To wyobraża, jak Wielkie Grono przez jego dwoistość umysłu nie było poddane warunkom poświęcenia, lecz często "dla bojaźni śmierci" szukało wolności od bolesnych doświadczeń poświęcenia, mianowicie, gdy Najwyższy Kapłan działał z nim w ofiarniczy sposób. Jednakowoż przez moc Boskiego Słowa, jako pierwszy figuralny węzeł, a mianowicie przez zarządcę Jego opatrności dany w ręce kontroli "onego sługi" — drugi węzeł — Pan powstrzymywał tę klasę od jej charakterystycznego zboczenia odnośnie pracy w ogólnym zakresie Prawdy. Najwyższy Kapłan przez Jego Głowę i członków, a mianowicie przez "onego sługę" — brata Russell'a — ustawicznie wstrzymywał tę klasę od jej samolubnych i świątobliwych planów.

(35) Pamiętając, że Jego czynność z Kozłem nastąpiła po 24ym wrześniu 1914, musimy patrzeć na pewne wypadki, które miały rozpocząć się, gdy większa część pracy wyznawania grzechów była ukompletowana i któreby się skończyły, gdy Najwyższy Kapłan skończyłby wyznawanie grzechów nad Kozłem. Te wypadki, wierzymy, że były następujące: 1) prawda, która zaczęła zaciemniać się przy władzy "onego sługi" względem jego korporacji i różnych zborów przy głównych kwaterach; 2) śmierć naszego drogiego brata Russell'a, który jako "wierny sługa" i Pańskie specjalne oko, usta i ręka, kontrolował ogólną pracę, trzymając wodzów Lewickich, a przez nich innych Lewitów w poddaństwie (4 Moj. 3:32) tak długo, jak żył, choć przez długi czas przedtem lewicy niepokoił się w Ameryce, w swych doświadczeniach:

1) brat Rockwell z jednej strony i bracia Rutherford i McMillan z drugiej strony; 2) bracia Shearn i Crawford w Anglii z jednej strony, a brat Hemery z drugiej strony; jako też 3) brat Sturgeon z Ameryki z jednej strony, a brat Homes z drugiej strony. Brat Ritchie również miał kłopot z bratem Martinem, że tenże został zarządcą. Jednakowoż zostali wstrzymywani, aż Pan zakończył ofiarniczą śmierć brata Russella co kompletnie odwiązało drugi węzeł powrozu a od tego czasu otrzymali wolność działania, jakiej przedtem nie mieli. Ta stopniowa śmierć brata Russell'a jest pokazana przez Najwyższego Kapłana, odwiązywanego drugi węzeł powrozu, którym był przywiązanym Kozieł Azazela. Stopnie powyższe w Anglii były 1) kontrolą nad I. B. S. A. i 2) odebranie kontroli bratu Russellowi nad przybytkiem w Londynie. To było pozaobrazem szarpania Kozła, gdy został odwiązany, a błędny pogląd tych braci odnośnie władzy brata Russella nad trzema korporacjami i zborami w różnych głównych kwaterach wzrastał stopniowo; przez dłuższy czas brat Russell był umierającym człowiekiem (faktycznie przez parę miesięcy był on umierającym człowiekiem, choć się do tego nie przyznawał) pod ofiarniczym dziełem Najwyższego Kapłana. Tak samo sprzeczki braci Rockwell, MacMillana i Rutherforda względem wyższości w ogólnej pracy Towarzystwa; braci Sturgeon i Holmes względem wyższości w Betel i brata Ritchie osobistego poczucia i brata Martina triumfującego nad nim z powodu otrzymanego urzędu zarządcy w Przybytku za życia brata Russella, wszystko to jest pozaobrazem szarpaniem się Kozła przed jego odwiązaniem. Ubieganie się o władzę rozpoczęło się zaraz po śmierci "onego sługi" i stosuje się do pierwszych szarpań Kozła przed rozpoczęciem prowadzenia go przez Najwyższego Kapłana do bramy dziedzina.

NIEKTÓRE HISTORYCZNE FAKTY

(36) Mówiliśmy powyżej, że 1) Słowo Boże i 2) Opatrzność Boga

PROWADZENIE KOZŁA DO BRAMY

(33) Ponieważ upodobało się Panu, aby nas używać, od czasu, gdy Najwyższy Kapłan odwiązał Kozła, aż dotąd w łączności z różnymi podziałami, musimy pisać (brat Johnson) o sobie, jednak upewniam, Was drodzy bracia i siostry, nie dlatego, aby się chwalić, jak to wielcy czynią. Bóg zabrania nam tego! Mówię tylko tyle, ile potrzeba, aby wyjaśnić przedmiot, dlatego ufam, że wszyscy mnie zrozumiecie. Co się tyczy naszej osoby, to nie tylko, że nie mieliśmy sprzeczki o władzę lub stanowisko z żadnym z wodzów pomiędzy ludem prawdy (choć byłem z powodu mojej gorliwości w służbie lubiany przez brata Russella, mianowicie od roku 1912, a jeszcze więcej od 1914, a najwięcej od początku roku 1916, byłem przezto nienawidzony przez pew-

nad władzami "onego sługi" były te dwa symboliczne węzły, trzymające mocno ducha poświęcenia (linke) Wielkiego Grona przy drzwiach pozaobrazowego przybytku. Powyżej wskazaliśmy, że te dwa symboliczne węzły były stopniowo odwiązane 1) przez Pańskie dozwolenie rozszerzania błędów względem władzy brata Russella odnośnie trzech Korporacji i Przybytku w Brooklynie i Londynie, i 2) przez jego stopniową śmierć. Na dowód podamy pewne fakta, że Pan dozwolił na powyżej podany pierwszy punkt odnośnie stopniowego rozszerzania błędów względem kontroli onego sługi. Gdy 1) brat Shearn i Crawford z ich sprzymierzeńcami i 2) brat Hemery z sprzymierzeńcami przez pewien czas dyskutowali nad sprawą na zebraniu starszych wieczorem 22-go października 1915, gdy było przedstawione, ażeby starsi otrzymali kontrolę nad usługami i czynnościami w Przybytku (londyńskim). Dnia 29-go października 1915 na wspólnym zebraniu starszych i djakonów omawiano o tej samej sprawie. Przyjętą została uchwała, że gdyby zbor chciał słyszeć o tej sprawie, aby powiedziec, że starsi uradzili, aby sprawę przedstawić bratu Russellowi. Ta agitacja wzmogła się między starszymi, aż wieczorem 13-go października 1916, jedenastu z nich podpisał raport, petycję i rezolucję, która miała postraszyć brata Russella 1) aby zaniechał kontroli nad Przybytkiem i grozili, że wszystko się rozsypie, jeżeli ta pożądana zmiana nie będzie uczyniona; 2) aby dozwolił starszym, aby objęli taką kontrolę (klerykalizm). List jedenastu Starszych, pisany 14-go października (w sobotę) do innych siedmiu starszych w tym zamiarze, aby otrzymać od nich podpisy; list ten został im doręczony iv poniedziałek 16 października i był powodem niezgody między tymi dwoma stronami starszych, tak, jak w tym samym dniu bracia Rockwell, McMillan i Rutherford również przyszli do stanu bez wyjścia w ostatnim dniu pobytu brata Russella w Betel, kiedy ich chciał pogodzić. Tych jedenastu brytyjskich braci kazali sekretarzowi napisać list do brata Russella wieczorem 21-go października. Był to właśnie ten sam dzień, 21-go października, kiedy wieczorem tego dnia brat Russell mówił nam (bratu Johnsonowi), że bracia na ważnym stanowisku w Anglii lekceważyli sobie jego zarządzenia. Co za znamieny zbieg okoliczności! Tak więc widzimy, gdy wyznawanie grzechów było już w połowie, Najwyższy Kapłan zaczął odwiązywać pierwszy węzeł i zakończył to w roku, a ich komunikacja (list) przyszła do Brooklyna zaraz po pogrzebie brata Russella i przed naszym wyjazdem do Anglii.

(37) Drugi węzeł, to jest kontrola brata Russella nad pracą odwiązywał się podczas jego stopniowego umierania, aż przy jego śmierci został kompletnie odwiązany. Wiosną 1916 nadmieniał, że brytyjscy zarządcy, popierani przez innych wpływowych brytyjskich braci, bardzo mocno znieważali jego przepisy, że przeczuwał, iż pragną, aby się całkiem odłączył od wszelkiej odpowiedzialności brytyjskiego oddziału, ponieważ chcieli, aby I. B. S. A. (Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego) było kontrolowane przez brytyjską korporację. Może być, że w tym czasie Pan odwiązywał drugi węzeł i wiemy, że to skończyło się 30-go października, 1916, w scenie z togą w pullmanowskim wagonie, po której brat Russell zaraz umarł. Jednocześnie agitacja szerzyła się w brooklyńskim domu, aby obniżyć tam jego wpływy przez fałszywe twierdzenia co do władz względem I. B. S. A. i P. P. A., w pokrewieństwie do W'. T. B. & T. So. w Ameryce, a po śmierci brata Russella brat Rutherford zmienił swój pogląd, to jest, że są one niezależne jedne od drugiego; temu jednak zarzucił brat Russell w Z.'15, 359, par. 7, gdzie mówi, że gdy się odnosi do Towarzystwa, jako kontrolującego pracę, to miał samego siebie na myśli, jak często mówił, że on jest stowarzyszeniem, to znaczy, że nie miał na myśli ani dyrektorów, ani akcjonariuszów, ani obu razem, tylko samego siebie.

nych wodzów); lecz nie mogłem zauważyć, że bracia w Betel spirali się względem władzy i stanowiska, aż brat McMillan na konferencji w Milwaukee (od 16-24 września 1916) powiedział mi, że brat Rockwell, dlatego nienawidził go, ponieważ brat Russell go wywyższał na stanowisko przedstawiciela w Betel i Tabernacle. Nic nie wiedziałem o sporach braci Sturgeon i Holmes, brata Ritchie obrażenia i brata Martina chwalenia się, aż powróciłem z Brytanji. Potem od 21-go października 1916 dowiedziałem się, (najpierw od drogiego brata Russella w Dallas, Texas, 10 dni przed jego śmiercią), że angielscy zarządcy i inni na ważnych stanowiskach bracia nie byli posłuszni "onemu słudze".

(39) Tak więc, gdy z łaski Bożej zostałem wybrany przez Niego

na ważne stanowisko pomiędzy członkami Ciała, aby współdziałać pod kierownictwem Głowy w pracy prowadzenia Kozła Azazela od drzwi Przybytku do bramy dziedzica, będąc w nieświadomości, że Pan mnie tak używa, dostałem się w nadzwyczajne otoczenie, tak, jak owca między wilki. W mojej własnej niewinności nigdy się tego nie spodziewałem, ażeby bracia stali się winnymi obłudy, oszustwa i zdrady brata Russella i współsług, aby byli żądni władzy i panowania nad dziedzictwem Pańskim, dzieląc stadko dla ich własnych celów, podobnie, jak się działo w dawniejszych przesiewaniach. Dlatego Pan zwrócił moją uwagę na wielkie zło wodzów lewickich, a to napełniło mnie żalem z powodu ich złego stanu i przejęło mnie grozą z powodu ich wielkich grzechów i było powodem sprawiedliwego gniewu na zło, jakie wyrządzili Panu, Kościołowi i "wiernemu słudze", z drugiej strony żał mi ich było, że dostali się w taki niebezpieczny stan, a to było połączone ze szczera chęcią, aby ich wyratować z tego stanu, jak również energicznie starałem się, aby obronić maluczkie stadko przed ich uszkodzeniem. Te rzeczy charakteryzowały moje czynności i postawę przeciwko 1) braciom Shern i Crawford, 2) braciom Hemery i Thackway, 3) braciom Rutherford i McMillan, 4) bratu Sturgeon i siostrze Henderson, 5) braciom Ritchie i W. Hollister, 6) braciom Hoskins i Margeson i 7) dwóm braciom Hirsh i Kittinger; mamy nadzieję, prosząc Boga, aby ; rzeczy charakteryzowały nas w naszych przyszłych czynnościach z mymi wodzami lewitów. Przez to nie chcemy powiedzieć, że nie czyniliśmy żadnych omyłek, lecz uczyniliśmy wszystko, o ile byliśmy stanie to uczynić pod naprężonymi okolicznościami; lecz wiemy, że wypełniliśmy od Pana udzieloną nam pracę i ufamy, że Jego łaska okryje nasze słabości, gdzie były braki w doskonałości.

(40) Niech nam wolno będzie wypowiedzieć słowo o opisywaniu naszej pracy, że jeżeli Pan używa kogoś i jest koniecznym potrzebny dla interesów Pańskich, Prawdy i Braci, to wtenczas jest właściwą rzeczą mówić o sobie, jak w wypadku Jezusa (Jan 8:12-59 itd), św. Pawła (2 Kor, 11:12; 12:1-13) i onego sługi (Z.16, 170-175; Z.06, 11-239; Z/96, 47 i w IV tomie str. 757-759). Piszemy to dlatego, ponieważ lewicy, jak w przeszłości, mogłyby nas oskarżyć o pychę w pisaniu naszych czynnościach względem Kozła Azazela.

(41) Gdy w sierpniu 1917 pisaliśmy "Pogląd o Przesiewaniu Żniwa mieliśmy jeszcze nadzieję, że rany w Kościele mogą być uleczone; dlatego wstrzymywaliśmy się od powiedzenia pewnych faktów, ażeby załatwić naprawienie. Dlatego dla korzyści całego Kościoła cierpieliśmy, otrzymując pewne fakta, które gdyby były wypowiedziane, dałyby nam korzyści i dowiodłyby seanowczo nasze twierdzenie, że nasze upoważające papiery 10 listopada 1916, w dniu, kiedy wierzytelne listy były napisane, siały przez Komitet Wykonawczy uznane (podpisane) za ważne. Gdyśmy teraz te fakta podali, szkodziłoby to całemu Kościołowi i broniłoby tych grzeszników; a ponieważ nic nas teraz nie zatrzymuje do wstrzymania i wierząc, że jest Pańską wolą, dla dobra Kościoła i wszystkich, opowiemy o faktach, że Komitet Wykonawczy 10 listopada 1916 powiedział nam, by nic nie mówić braciom w Anglii o tych upoważających papierach, ponieważ uważali to za lepszą rzecz do załatwienia tych trudności w Londyńskim Przybytku, przed moim wyjazdem do Anglii. Opowiemy w krótkości. Przed odjazdem do Anglii czytałem i 10 listopada 1916 całą korespondencję dwóch stron nieporozumienia między zarządcami i starszymi przybytku w Londynie: 1) brata Shearn z 10 braćmi starającymi się znieważać kontrolę i zarządzenia spraw przybytku brata Russella i 2) brata Hemery i sześciu innych Starszych, starających się temu zapobiec. Jesteśmy przekonani, że brat Hemery powodu swego postępu w innych sprawach sprzeciwił się planom brata Shearn, a to dlatego tylko, że te plany usuwały go z urzędu asystenta Pastoralnego. Jego postępek w innych sprawach wskazywał, że zgodziłby się na plan, gdyby ten plan mógł posłużyć jego interesom, kich rzeczy nie podejrzewaliśmy, aż jego złe uczynki tego dowiodły, to t, że chciał mieć udział w towarzystwie, aby mieć kontrolę nad brytyjską korporacją I. B. S. A.

(42) Podajemy niektóre fakta, aby wyjaśnić sytuację. Dnia 3-go opada 1916 był nam dany list, przez który mieliśmy otrzymać paszporty i tegoż samego dnia list został wysłany do Washingtonu. Paszporty były udzielone 4 listopada 1916, jak odbitka rządowa na aplikację dowodzi, co też jeszcze posiadamy, fakt, który dowodzi, że wierzytelne listy podyktowane 10 listopada nie były nam dane dla celu otrzymania paszportów. Dnia 6-go listopada w drodze na pogrzeb brata

Russella w Piltsburghu, brat Pierson nadmienił, abym odwiedził Finlandję, do czego jednak mój paszport nie upoważniał. Dlatego 8-go listopada z bratem Thompson z Washingtonu, D. C. podaliśmy prośbę w departamencie paszportów, aby paszporty mogły upoważnić nas także do Finlandji. Urzędnik tego biura powiedział nam, że paszporty były udzielone i wysłane do New Yorku. Ażeby zadość uczynić naszej prośbie, zostały odesłane z powrotem do Washingtonu do poprawki, i nie otrzymaliśmy ich aż 11-go listopada, krótko przed naszym wyjazdem, jak brat Stephenson dobrze wie o tem. Do New Yorku przyjechalśmy 8-go listopada z Washingtonu, a 9-go listopada brat Ritchie wręczył nam pełną korespondencję do przestudjowania odnoszącą się do kłopotu w londyńskim Przybytku. Po ostrożnym przeczytaniu i zastanowieniu się, 10-go listopada, zauważyliśmy niewłaściwy postępek braci Shearn i jego 10-ciu sprzymierzonych braci, którym zdradzali brata Russella. Sprawiedliwość i Miłość jednak zmusza nas do powiedzenia, że dziewięciu z nich zostało oszukanych przez braci Shearn i Crawford i dlatego podtrzymywali ten plan. Tego samego dnia pewna siostra pokazała nam długi list od brata Hemery, w którym prosi, aby jego pogląd przedstawiła bratu Russellowi. To była właśnie ta korespondencja, która pobudziła Komitet Wykonawczy, składający się z braci Ritchie, Van Ambourgh i Rutherforda do napisania upoważniających listów i uczynienia ich ważnymi przez podpisy 10-go listopada 1916.

(43) Zarząd 2-go listopada 1916 zgodnie z decyzją brata Russella głosował, aby mnie wysłano do Europy, aby bracia Ritchie, Rutherford i McMillan zrobili odpowiednie przygotowanie dla mnie, nie ograniczając zarządzeń, lecz zostawiając dowolną władzę. Większość tych braci, jak Ritchie i Rutherford z bratem Van Ambourgh, sekretarzem i skarbnikiem Towarzystwa, oświadczyli się 10-go listopada 1916, że nasze upoważniające papiery były ważne i prawne. Brat McMillan, który wtenczas nie był obecny, również zgadzał się. Dlatego nasze upoważniające papiery wiązały nas z zarządzeniem. A ponieważ zostałem wysłany przez zarząd, który nikogo nie upoważnił do zarządzenia mojego powrotu z Anglii, nie mogłem powrócić, jak tylko na rozkaz zarządu, którego specjalnym przedstawicielem byłem. Jeżeli ktoś by myślał, że Komitet Wykonawczy dał nam upoważniające papiery, a nie Komitet z 2-go listopada, odpowiadamy: 1) Komitetu Wykonawczego dla Towarzystwa nie było, aż 7-go listopada. 2) Praca dana Komitetowi z 2-go listopada względem naszego wyjazdu do Europy miała charakter wykonawczy; dlatego 3.1 gdy zarząd oddał wszystkim pracę Komitetowi Wykonawczemu, ostatni ordyzedził od Komitetu z 2-go listopada ową pracę wykonawczą. Ponieważ ostatni Komitet nie skończył swej pracy względem mnie, musiał ją oddać Komitetowi Wykonawczemu do załatwienia, to jest uczynić potrzebne zarządzenia do mojego wyjazdu do Europy. Tak więc każdego punktu zapytywania ważność naszych upoważniających papierów jest wykazana. Było to tylko urojeniem, machinacją, że jechałem do Europy bez żadnych papierów i pozwolenstwa. Zobacz "Hanest Siftings—Reviewed."

PRZEKONYWAJĄCY FAKT

(44) Następujący fakt powinien przekonać brata Hemery, że przed naszym wyjazdem przeczytaliśmy jego korespondencję względem tej sprawy, gdy Komitet Wykonawczy upelnocnił moje papiery i powierzył mi załatwienie spraw w Przybytku, nadmieniłem, że brat Hemery oprócz innych rzeczy, przysłał dwa spisy z Przybytku z roku 1916, jeden bez, a drugi z różnymi znakami przed podpisami 18 różnych starszych, pokazując przez to ich różne stanowisko. Pytałem się Komitetu o spis nazwisk ze znakami, ażeby mieć rekord wszystkich starszych. Brat Rutherford w obecności Komitetu odpowiedział: "My też chcemy mieć rekord, proszę odznaczyć na tem drugim znaki brata Hemery i go użyć, abyśmy wiedzieli z każdej strony, jak się z nim obchodzić". (Ja jeszcze jestem w posiadaniu tego spisu, choć brat Hemery z rewolwerem w rękę, odbierając nam 'nasze papiery w Londynie, nie zauważył tego). Mówili mnie, aby nikomu w Anglii nie mówić o tem, że widzieliśmy korespondencję z Przybytku, dlatego też milczałem względem tego. Gdy brat Crawford wieczorem 22-go listopada pytał się mnie, czy korespondencja była w Brooklynie przed naszym wyjazdem, odpowiedziałem: "Jaka korespondencja?" Użyłem tej samej metody, którą Pan używał, gdy dwóch uczni w drodze do Emaus pytali się Go, choć wiedział o czym myśleli, odpowiedział im: "Cóż" (Łuk. 24:18, 19). A gdy uczniowie opowiadali Jezusowi o tem, co On wiedział, tak też brat Crawford powiedział mi wszystko, com ja wiedział; a następnego dnia brat Shearn

po rozmowie z bratem Crawford wręczył nam całą korespondencję jego strony do naszej decyzji. Brat Hemery dał mi również korespondencję z jego strony. Tak więc w harmonii z Komitetem Wykonawczym i bez żadnej obłudy przeciwko zarządcom z naszej strony, zostawiliśmy ostatnią pod wrażeniem podobnym do onych dwóch uczni. Ręka Pańska widocznie kierowała całą tą sprawą.

(45) Między innymi jeszcze rzeczami, była to właśnie ta wiedza o tej korespondencji i moja odpowiedzialność nałożona na mnie przez moje upoważniające papiery, co właśnie uczyniło na mnie takie wrażenie, że nie byłem wówczas w stanie przy moim ostatnim posiłku w Betel przed wyjazdem do Anglii dać pocieszającego wykładu braciom. W drodze do Anglii zastanowiłem się nad tą sytuacją z modlitwą. Dnia 17-go listopada dwa dni przed przybyciem" do Brytanii, mój plan działalności był w ogólności ułożony i moje zwykłe wesołe usposobienie powróciło, wierząc, że będę w stanie w krótkim czasie przekonać braci Shearn i Crawford względem ich omyłki i z radością oczekiwałem tego czasu przywrócenia pokoju, ponieważ miłowałem ich, ostatniego za jego obronę względem przymierza rychło w roku 1909 przeciwko przesiewaczom, gdy światło na ten przedmiot było małym, a pierwszego, że był bardzo pomocnym dla braci. Pamiętając o złym postępkach brata Hemery'ego względem ślubu i Nowego Przymierza w latach 1908 i 1909 zrównoważyłem zło ostatniego tych lat ze złem pierwszego względem przybytku; i ostatniego dobrych postępów względem Przybytku z dobrymi uczynkami pierwszego; tak przy naszym przybyciu do Brytanii nasza miłość do tych trzech zarządców była równa, starając się im wszystkim dobrze czynić, a później zostaliśmy bardzo zawiedzeni, że nasze nadzieje nie zostały spełnione, a to z powodu niewłaściwego postępkach braci Shearn i Crawford, czego nie spodziewaliśmy się.

(46) W każdym doświadczeniu mającym łączność z prowadzeniem różnych oddziałów Kozła do bramy upodobało się Panu mnie w tym używać, jesteśmy przekonani, że czyniliśmy następujące rzeczy pod Jego nadzorem, z początku nie wiedząc wcale, że byliśmy od Pana do tego używani 1) mieliśmy jasne pojęcie- o buncie wszystkich tych osób; 2) z miłością i jasno wykazaliśmy im ich zło; 3) staraliśmy się również w prywatny sposób odsunąć ich od złego postępkach; 4) przy dyskusji nad złączonymi zasadami i faktami pobiliśmy ich wszelkie dowody, które przedstawili na swoje usprawiedliwienie; 5) każdego z nich znaleźliśmy winnego rewolucji, niektórych z błędu, innych z fałszywości i chcący charaktery ich uczynków zakrywać; 6) tylko wtedy zabraliśmy obronne stanowisko, gdy ich zło, za które nie żałowaliśmy, szkodziło sprawie Pańskiej; 7) z wzmagającą srogością najprzód prywatnie, a potem publicznie, gdy oni publicznie błędy popierali, sprzeciwialiśmy się ich wzmagającej rewolucji, aż zupełnie staliśmy w przeciwieństwie z powodu ich pogwałcenia prawdy i sprawiedliwości. Jesteśmy w zupełności przekonani, że w tych siedmiu czynnościach nasz Pan używał nas do prowadzenia Kozła do bramy dziedzica i oddania go w ręce "przeznaczonego człowieka", w pierwszym tego słowa znaczeniu w "nieprzyjazne okoliczności". Te siedm czynów stanowiły naszą część w prowadzeniu Kozła.

(47) Ma się rozumieć, że pracę prowadzenia Kozła do bramy i do przeznaczonego człowieka nie tylko sami prowadziliśmy z pomiędzy całego kapłaństwa w ciele, przeciwko różnym oddziałom Kozła Azazela. Pod dowództwem naszej Głowy mieliśmy z sobą jako współpracowników większość tych, którzy mieli prawo do tej pracy, aż każda część Kozła przyszła do bramy i była oddana w ręce przeznaczonego człowieka, czyli do nieprzyjaznych okoliczności; lecz potem w każdym wypadku większość mnie opuściła i zostałem z mniejszością, która stopniowo wzrastała, aż się więcej braci nagromadziło, z których większość przy następnym doświadczeniu znowu objawiła się, jako inna część Kozła Azazela i była wtedy prowadzona do bramy i do przeznaczonego człowieka. Następujące fakty to wyjaśnią. W doświadczeniach z braćmi Shearn i Crawfordem mieliśmy pomoc zarządu, który starał się o nasze papiery, brata Hemery i większości zboru w Londynie, aż zostali nietylko 14-go stycznia 1917 przez nas, ale 24-go stycznia przez nich oddani -w Tece przeznaczonego człowieka. Większość zarządu i większość rodziny Betel stali przy nas przeciwko braciom Hemery i Thackway, aż nietylko my, lecz także oni prowadzili ich do bramy i do rąk przeznaczonego człowieka. Większość zarządu, mimo kompromisu względem brytyjskiej sprawy, popierała nas w doświadczeniach ' braćmi Rutherfordem i McMillanem, aż nietylko my (ja), lecz i oni

prowadzili ich do bramy i do rąk przeznaczonego człowieka. Większość Fort Pitt Komitetu i zboru w New Yorku stała przy mnie przeciwko bratu Sturgeon i siostrze Henderson, aż ci dostali się do rąk przeznaczonego człowieka. Nim bracia Ritchie i W. Hollister zostali oddani w ręce przeznaczonego człowieka, większość członków Mizpah Konwencji stała przy nas. Większość Fort Pitt Komitetu względem sprawy oskarżenia, która otrzymała z Fort Pitt Konwencji, stała przy nas, aż bracia Hoskins i Margeson wpadli w ręce przeznaczonego człowieka. Wierzymy, że to potrwa w dalszym ciągu, aż każda część Kozła Azazela będzie znajdować się w rękach przeznaczonego człowieka. Tak więc inni z członków ciała współdziałali z nami pod kierownictwem naszej Głowy w prowadzeniu Kozła Azazela do bramy dziedzica, a w każdym wypadku Pan najprzód mnie używał, a potem moich obrońców w oddaniu Kozła przeznaczonemu człowiekowi.

CZŁONKAMI NAJWYŻSZEGO KAPŁANA AŻ UCZYNIENI LEWITAMI

(48) Powyżej podane fakty także dowodzą, że te Nowe Stworzenia, które utraciły swoje korony, są w Ciele Najwyższego Kapłana i biorą udział w Jego pracy, aż zostaną objawieni, że są Lewitami i przestają działać, jako części Najwyższego Kapłana, a w ich człowieczeństwie przedstawieni są, jako części Kozła Azazela; naprzykład brat Hemery, działając z nami przeciw buntowi braci Shearn i Crawford, był jeszcze w ciele Najwyższego Kapłana; lecz skoro zaczął objawiać się, jako buntownik 1-go marca 1917, przestał współdziałać z nami i zaczęliśmy pod-kierownictwem Głowy współdziałać z innymi członkami, ażeby go zaprowadzić do bramy. To może być dla przykładu pokazane z tego faktu, co się często działo od jesieni 1916, że bracia, którzy dobrze stali przez pewien czas w Prawdzie, później popadli w bunt. Rzeczywiście, drodzy Bracia i Siostry, żyjemy w trudnych czasach! A to też z tej przyczyny, że części Kozła Azazela w Prawdzie nie zostały wszystkie jeszcze do bramy zaprowadzone i dlatego nikt jeszcze nie może być pewnym, że stanie się więcej aniżeli zwyciężcą.

(49) Niektórzy pytali się, jak możemy to wiedzieć, że Najwyższy Kapłan świata prowadził Kozła do bramy, ponieważ typ nie pokazuje tego wyraźnie? Odpowiadamy, że wiemy to' z następujących trzech przyczyn: 1) 1 Tym. 1:20 i 1 Kor. 5:3-5 dowodzą, że Najwyższy Kapłan w Jego członkach oddaje Kozła Azazelowi przez odcięcie go od wszelkiej protekcji, czego wynikiem przychodzi wpadnięcie Kozła w ręce Azazela; 2) ponieważ nikt, oprócz Najwyższego Kapłana podczas całej usługi pojednania nie znajdował się na dziedzińcu; i 3) ponieważ przeznaczonego człowieka należało do obozu (3 Moj. 16:26) Aaron widocznie prowadził Kozła do bramy i tam, jak jest pokazane na odbitce pierwszej stronicy naszego Pisma, oddał Kozła przeznaczonemu człowiekowi.

(50) Oprócz tego, patrząc na charakter Kozła pod okolicznościami usług dnia pojednania, możemy widzieć, że musiał być ciągnięty za powrót i niechętnie chciał być wyprowadzony do bramy, że musiał szarpać się, nie chcąc przez Najwyższego Kapłana być wyprowadzonym i nie byłoby nic dziwnego, gdyby nawet chciał ubóst Najwyższego Kapłana, ponieważ to jest właściwe usposobienie kozła. Choć typ nie mówi wyraźnie o takich postępach kozła, jest jednak rozumem wnioskować, że takimi były jego czyny. Jest pewną rzeczą, że w pozafigurze te pociągania, szarpania i bodzenia odbyły się. Ciągnięcie równa się ustawicznemu wysiłkom pozaobrazowego Kozła w buncie, odwracającego się z drogi do bramy i przeznaczonego człowieka, gdy są prowadzeni przez ich ambicje do wykonywania swych własnych planów, szarpanie równa się powtarzającym wysiłkom tej klasy, aby nie być prowadzoną do bramy i przeznaczonego człowieka, przez bronienie się przeciwko ustawicznemu prowadzeniu ich przez Najwyższego Kapłana ku bramie; gdy zaś bodzenia stosują się do ataków buntowników przeciw Najwyższemu Kapłanowi i Jego członkom, jak naprzykład do wykrętnych -adwokackich taktów br. Rutherforda, stosowanych ku nam podczas dwóch godzin w obecności całego zarządu, 11-go kwietnia 1917, po naszym powrocie z Anglii.

(51) W krótkości nadmienię daty i czyny, przez które wodzowie klasy Kozła Azazela zaczęli być prowadzeni do bramy i oddani w ręce przeznaczonego człowieka. W tych wszystkich datach i czynach upodobało się naszemu Najwyższemu Kapłanowi mnie użyć w pracy odnośnie Kozła, jak też pobudzić innych podkapłanów do współdziałania ku temu. Nasza pierwsza opozycja, wyrażona 25-go listopada 1916. na ze. braniu zarządców, do brata Shearn ze względu na jego plany odnoszące

się do Przybytku, co uczyniłoby rozdział między Towarzystwem a Przybytkiem, zaczęła prowadzić go do bramy; i nasz list (na odpowiedź la jego list % 11-go stycznia 1917) 14-go stycznia 1917 spowodował do zaniechania jego planów i do rezygnacji a to przyczyniło się z naszej strony do oddania go w ręce przeznaczonego człowieka; gdy zaś brat Thackway, popierany przez innych z tych siedmiu braci, którzy sprzeciwili się bratu Shearn i uczynili rezolucję przeciw jego planom, którą przedstawił w zborze w Londynie 8-go stycznia 1917, a częścią Kościoła i wiernych starszych, zaczął go prowadzić do bramy; gdy zaś bór oddał go w ręce przeznaczonego człowieka, gdy przeciw jego [pozycji] przegłosował te rezolucje 22-go stycznia. Nasze napomnienie brata Hemery 1-go marca 1917, że strofował nas za nasz postępek przez dodanie nam nieprzyjacielskiego przypisku 26-go lutego 1917, w jego przyjacielskim liście z 25-go lutego (Harvest Siftings Reviewed, str. 5, kol. 2, par. 3), gdy tak zwany "absolutnie bez żadnego autorytetu" telegram otrzymał rano 26 lutego (ten telegram został wysłany przez brata Rutherforda, jakoby ja nie miałem żadnego autorytetu do załatwienia sprawy w Anglii) zaczęło go prowadzić do bramy, a uwolnienie go przez nas ze stanowiska zarządcy wieczorem 11-go marca wprowadziło go w ręce przeznaczonego człowieka; gdy brat Housden i większość braci w Betel, sprzeciwiając się jego ustawicznemu burczeniu się na las, zaczęło go z ich strony, 3-go marca, prowadzić do bramy i wieczorem 13-go marca do rąk przeznaczonego człowieka, gdy stali przy nas przeciwko niemu przez autorytet zarządu, jak powyżej brata Rutherforda; i pokazali to przez nieobecność w jego nowej jadalni, gdzie jego obrońcy, z początku tylko trzech, jedli, gdy inni z rodziny Betel jedli, i nami aż do 18-go marca. Nasze odmówienie rozkazującego telegramu id brata Rutherforda 19-go lutego 1917, aby uwolnionych zarządców z powrotem na urząd postawić, zaczęło prowadzić go do bramy, a nasza rozmowa i obchodzenie się z nim 23-go czerwca 1917 (P. 20, 78 kol. 2 par. 5 i 79) prowadziło go z naszej strony do rąk przeznaczonego człowieka. Większość zarządu, zaczynając 13-go kwietnia 1917 znieważała ego postępek w ignorowaniu zarządu w naszej odezwie od niego odnośnie- sprawy brytyjskiej przy naszym "drugim dwugodzinnym wysłuchaniu (?) przed zarządem", zaczęła go z ich strony prowadzić do bramy, i niesłuchanie jego mów 17-go lipca 1917, zaraz po wyrzuceniu, było odciągnięciem społeczności kapłańskiej od niego, wprowadzając go z ich strony w ręce przeznaczonego człowieka.

(52) Nasze nieuznanie planu brata Sturgeon'a 25-go listopada 1918, uczynione przez niego i siostrę Henderson, aby doprowadzić do przedczasowego rozłączenia w Brooklyńskim zborze, zaczęło go prowadzić do bramy, a nasze publiczne przestrzeżenie go, że on przez siostrę Henderson chce zbór w New Yorku rozdzielić, obwiniając go oprócz tego w innych rzeczach, dają na to dowody, przed tym zbozem wieczorem 11-go marca 1918, wprowadziło go do rąk przeznaczonego człowieka; gdy zaś zbór w New Yorku 3-go marca, odrzucając jego mównice narzędzie, siostrę Henderson, która wydała drukowany atak na nas w jego obronie jako pierwszego okazania się pracy podzielenia . innych czynności, zaczęło go z naszej strony prowadzić do bramy, i ich przegłosowane nieuznanie jego mówniczego narzędzia, wieczorem 13-go marca dla jego czynności podziału i innych czynów, zaczęło go z eh strony oddawać przeznaczonemu człowiekowi. Gdy sprzeciwiliśmy się bratu Ritchie 27-go lipca 1918, który chwytając do władzy z grupą Fort Pitt Komitetu przeciwko nam na Asbury Park Konwencji, zaczęło go w publiczny sposób z naszej strony prowadzić do bramy, a 27-go sierpnia przez uznanie jego wypadku w naszej odpowiedzi na jego listowny atak na nasze "Przesiewanie żniwa — przegląd" — z naszej strony wprowadziło go w ręce przeznaczonego człowieka; gdy zbór w Filadelfji 1-go września, wzywając go do naprawienia się z jego niewłaściwego postępkowi odnośnie P. B. I. wodzów, zaczął go prowadzić do bramy; i zbór filadelfijski i obecni na Konwencji w Mizpah 10-go września, przyjmując nasze odrzucenie jego ataków i nasze wyjawienie jego niewłaściwego postępkowi (w współdziałaniu z bratem Rutherfordem i Van Amburgh w niektórych chwytaniach do władzy, gdy był członkiem Wykonawczego Komitetu Towarzystwa) i jego słabości na

ODDANIE PRZEZNACZONEMU CZŁOWIEKOWI

(57) Powyżej odnosiliśmy się wiele razy do Najwyższego Kąpłana oddania pewnych wodzów do rąk przeznaczonego człowieka. Damy teraz wyjaśnienia i dowody względem tego. Nasz drogi brat Russell dał nam dwie definicje na przeznaczonego człowieka, a oba określenia z

tych punktach, mianowicie na zebraniu zarządu 20-go czerwca, 1917, zaprowadziło go przez naszych obrońców do rąk przeznaczonego człowieka.

(53) Nadmieniamy to powyższe obchodzenie się z bratem Ritchie, że publicznie dobrze jest ono znane wielu braciom i jako przykład, co się z nim działo odnośnie jego ogólnego czynu, gdy przeciwko swoim własnym zasadom popierał P. B. I. rewolucjonistów, przeciwko nam, jak żeśmy się im sprzeciwiali z punktu zapatrywania zasad, które przyjął. Możemy nadmienić o jeszcze jednym ogólnym jego czynie w czasie, łącznie z bratem Hoskins, i za rewolucjonistyczne czyny wmiészaniu się w sprawę Komitetu Fort Pitt Konwencji, za to on przez nas i większość tego Komitetu został prowadzony do bramy i oddany przeznaczonemu człowiekowi przez te właśnie* czyny, które były prowadzone przeciwko bratu Hoskins, prowadząc go do bramy i rąk przeznaczonego człowieka, ponieważ te czyny sprzeciwiały się chytrłościom brata Ritchie. Przypominamy drogim braciom i siostram wiele rocznic, które wypełniały się w tych samych datach, że o 6-jej wieczorem przed oczyma Pańskimi nowy dzień kalendarza zaczynał się.

(54) Nasze nieuznanie (19-go lutego 1918) pewnych czynów brata Hoskins, mających łączność z jego postępkami przeciwko bratu Margeson, odnośnie zastąpienia innym listem od tego, nad którym Fort Pitt Komitet się zastanawiał, zaczął prowadzić brata Hoskins do bramy i przez nasze podanie różnych wniosków, które były przegłosowane chwilę po 6-jej wieczorem, 22-go czerwca 1918, odnośnie głównych kwater zarządzającego wydawcy, pensji dla sekretarza i zarządzającego wydawcy i wydania "Bibie Standard" przez Asbury Park Konwencję, brat Hoskins był z naszej strony prowadzony do rąk przeznaczonego człowieka; gdy zaś większość sympatyzując 13-go kwietnia 1918 z naszym protestem przeciwko ich rewolucyjnej rezolucji 23-go lutego, zaczęła go prowadzić do bramy, a ich naleganie do wypełnienia ich programu z 22-go czerwca, mimo jego opozycji, oddało go 17-go lipca przeznaczonemu człowiekowi.

(55) Prowadzenie wodzów do przeznaczonego człowieka po-ciąga za sobą prowadzenie ich obrońców z nimi. Wypełnione fakta pokazują, że prowadzenie osobnych wodzów z ich obrońcami do przeznaczonego człowieka nie raz, ale często w ich przypadkach przychodzi. Widocznie w każdym ogólnym czynie rewolucjonizmu wodzów i jego obrońców, którzy jednak nie są tymi samymi osobami w różnych ogólnych czynach, są prowadzeni do bramy i do przeznaczonego człowieka tak często, jak biorą udział w ogólnych czynach rewolucjonizmu. Przez ogólny czyn rozumiemy postępek na jeden punkt rzeczy, składający się z wielu pojedynczych czynów. Suma tych pojedynczych czynów razem stanowi ogólny czyn, naprzykład brata Rutherforda wiele czynów w mieszaniu się w naszą brytyjską pracę i jego wiele czynów do uchwycenia władzy nad zarządem, stanowią te ogólne czyny. Jego pierwsze mieszanie się w nie swoje rzeczy był list, datowany 2-go lutego 1917, jego drugie było odesłanie telegramu, który otrzymaliśmy 6-go lutego 1917, nim list z 2-go lutego przyszedł do naszej ręki (Harvest Siftings Str. 3, par. 1) : "Niech spierające się ze sobą strony podpiszą się na podane fakta (bracia Shearn i Crawford nie chcieli) i odesłają je do mojej decyzji" (telegram brata Rutherforda). *Przybrał sobie pretensję, że jest specjalnym przedstawicielem zarządu, i posiada pełne władze do tego.* Ponieważ byłem specjalnym wykonawczym przedstawicielem zarządu, a nie brata Rutherforda i że jego postępek nie był znany zarządowi, protestowałem przeciwko niemu, ponieważ mieszał się w nasze interesa i zarządu. Pewien ustęp w Piśmie Św., którego, jeżeli Pan dozwoli, w swoim czasie przedstawimy Kościołowi, wskazując na jego postępkę i wielkie mieszanie się w nie swoje sprawy i na otrzymanie wielkiego karania za to.

(56) We wcześniejszych naszych pismach używaliśmy wyrażenia "ciągnięcie Kozła Azazela od drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca". Wierzmy, że będzie lepiej, gdy będziemy używali wyrażenia "prowadzenie" itd., zamiast "ciągnięcie", chociaż przy prowadzeniu kozła Azazela potrzeba stosować wiele silnego ciągnięcia.

powodu wypełnionych faktów pozaobrazu dowodzą, że są prawdziwymi. 1) nieprzyjazne stosunki (Cienie Przybytku str. 78, par. 1) i 2) przesiadujące osoby (Cienie Przybytku str. 76, par 3; 83 par. 3, 4). Tego uczy Pismo Świąte, a wypełnione fakta potwierdzają. W 1 Kor. 5:3-5

jest dane polecenie, którego wykonanie wprowadziło, złoczyńcę w stan podobny do obecnego stanu Kozła Azazela. W tym ustępie możemy zauważyć, że znajdują się trzy czynniki: 1) nasz Pan, w którego I-mieniu ta czynność jest wykonana; 2) specjalny przedstawiciel Pana, Apostoł Paweł i 3) część podkapłaństwa, zbor w Koryncie, który miał zupełny autorytet do działania w tej sprawie. Potem był tam brat, którego wielki grzech wymagał specjalnego działania części Najwyższego Kapłana ku niemu. Ta czynność była odciążeniem społeczności, która wprowadziła osobę w nieprzyjazne stosunki (okoliczności) dlatego że ta osoba nie była w harmonii z Panem, z Jego specjalnym przedstawicielem i ze zbrojem, do którego ten brat w Panu był podległym. Jako wynik wpadnięcia w nieprzyjazne stosunki, ten brat zapewne cierpiał od przesładujących osób; ustęp wyraźnie podaje, że przez te nieprzyjazne stosunki wpadł w pazury szatana, Azazela, który miał zniszczyć jego ciało, aby przez to nowe stworzenie mogło być zachowane (2 Kor. 2:5-11). Choć ten ustęp nie nadmienia wyraźnie "przeznaczonego człowieka", jednak mówi o czynnościach w sposób "nieprzyjaznych stosunków". Podobne wypadki nie podające szczegółów, jak 1 Kor. 5:3-5, są podane o pewnych braciach, którzy nie utrzymali dobrego sumienia i chybili w wierze — wierności (1 Tym. 1:19,20). Potem w typie w 3 Moj. 16:8,10,26, mianowicie w ostatnim wierszu, pokazuje, że przesiadujące osoby wyobrażają przeznaczonego człowieka, ponieważ nieprzyjazne stosunki (obraz na przeznaczonym człowieku) nie mogłyby umyć swych szat, postępków, ciało — swych słabości. Ludzkie osoby dlatego muszą wyobrażać przeznaczonego człowieka. Poniżej damy dowody na to. Azazel nie jest przeznaczonym człowiekiem, ponieważ on nie należy ani do obozu, ani nie umyje swoich szat, ani nie będzie mu odpuszczono.

(59) Potrzeba tutaj położyć szczególny nacisk, że tym Najwyższym Kapłanem, wydającym Kozła człowiekowi na to przeznaczonemu, jest Najwyższy Kapłan Świata, a nie Najwyższy Kapłan Kościoła. Powyżej podaliśmy dowody Pisma Św., co to za Najwyższy Kapłan, który ma do czynienia z Kozłem Azazela. Jak np. w sprawie Koryntjan Pan Jezus spełniał te funkcje, używając szczególnie za swego przedstawiciela Apostoła Pawła i drugich z Podkapłaństwa czyli Kościół, którzy mieli upoważnienie, aby działali w takich sprawach, tak samo 'pozafigura wskazuje, że dotąd było to czynione w obchodzeniu się z klasą figurowaną przez Kozła Azazela w jej różnych częściach.

(60) Jak wykazano w wypadku w Koryncie oddanie przeznaczonemu człowiekowi spełniło się przez odciążenie społeczności kapłańskiej od tego grzesznika, tak też w działaniu z Wielkim Gronem, jako klasy w różnych oddziałach, Jezus i brat, którego upodoba się Jemu użyć za przedstawiciela z Podkapłaństwa i inni Kapłani odłączyli społeczność od owych zatwardziałych grzeszników; przestali z nim współdziałać, jak z kapłanami; obchodzili się z nimi w sposób strofujący i odciągnęli kapłańską, choć nie braterską społeczność, gdyż braterska

PROWADZENIE KOZŁA NA PUSZCZE

(62) W tym artykule będziemy używać brata Rutherforda i jego obrońców jako ilustrację, aby pokazać różne doświadczenia Kozła Azazela od oddania go przeznaczonemu człowiekowi, aż do przejścia wiele doświadczeń z rąk Azazela. Tak to określamy, ponieważ chcemy jasno wykazać na różne stopnie i niewątpliwie więcej takich doświadczeń będzie ta klasa miała jeszcze w przyszłości. Co się dotyczy mnie, odesłałem brata Rutherforda do nieprzyjaznych stosunków 23-go czerwca 1917. Od tego czasu co się dotyczy pokrewieństwa z kapłanami, coraz więcej trudności dla niego przychodzi. Jego wzmianka w "Przesiewaniu żniwa" (Harvest Siftings 10): "Zmusiłby go do jego powrotu do Anglii" — jest rzeczywiście przykładem metody adwokackiej szepienia myśli na przysięgłych bez żadnego dowodu na to, ponieważ ani słowo nie wyjaśnia prawdy, o czym twierdzi. Te metody często używał w "Przesiewaniu żniwa" (Harvest Siftings), które było instrumentem prawdziwego przesiewacza żniwa i największą oszukańczą literaturą, jakkolwiek wyszła od przesiewacza. Odwołujemy się do nagłówki w tem piśmie, ponieważ niektóre korespondencje pomiędzy większością zarządu a bratem Rutherfordem tam podane należą do naszego pojęcia. Każdy doświadczony człowiek będzie mógł zauważyć adwokackie kręactwa, jakie brat Rutherford podaje względem komunikacji tych czterech braci. Korespondencja pokazuje, jak tych czterech braci, będąc tedy podkapłanami z autorytetem i czynnymi dyrektoraми z koniec-

społeczność, chociaż nie z pierwotną szczerością, jest im potrzebna gdy znajdują się w rękach człowieka na to obranego, (2 Kor. 2:5-11), aby wybawić z błędu zło czyniących i zachować życie tych braci, lecz czyniąc to powinniśmy się starać, aby nie pogwałcić prawdy i sprawiedliwości. (3 Moj. 10:6,7). Gdy patrzemy na wypadki, w których ja, współdziałając pod przewodnictwem naszej Głowy i z współkapłanami oddałem braci Shearn, Hemery, Rutherford, Sturgeon, Ritchie, Hoskins itd. przeznaczonemu człowiekowi, a w każdym wypadku odbyło się odciążenie społeczności kapłańskiej od nich. Dlatego odciążenie społeczności kapłańskiej od nich (1 Kor. 5:2-5) jest procesem, przez który oddanie Kozła Azazela przeznaczonemu człowiekowi odbywa się.

(61) Lecz w jednym względzie jest różnica między oddaniem Kozła Azazela przez naszego Najwyższego Kapłana a podkapłanów. Nasz Najwyższy Kapłan i my, jako podkapłani przez odciążenie społeczności kapłańskiej, oddajemy tę klasę przeznaczonemu człowiekowi, jeżeli tym przeznaczonym człowiekiem są nieprzyjazne stosunki; a sam Najwyższy nasz Kapłan oddaje tę klasę przeznaczonemu człowiekowi, jeżeli tym przeznaczonym człowiekiem są przesładujące osoby. Możemy widzieć przyczynę w tej zachodzącej różnicy w czynnościach Głowy i Ciała Najwyższego Kapłana Świata. Głowa wie dobrze, jakie osoby i cierpiące doświadczenia zniszczą ciało i zbiawią ducha, czego my nie wiemy. Dlatego On, Głowa, a nie my, Jego Ciało, jest w stanie korzystnie oddać ich przesładującym osobom. Oprócz tego, gdybyśmy to czynili, zniszczylibyśmy naszą zdolność dopomódz im w pokucie, ponieważ nie chcieliby od nas pomocy pod takimi okolicznościami. Dlatego dla chwały Bożej i dobra wszystkich podkapłani nie oddają tej klasy przesładującym osobom. Dlatego niech podkapłani tego nie czynią i jesteśmy pewni, że nie czynili i nie będą czynić, choć fałszywie będą nas obmawiać, ponieważ "dosyć ma taki na zgromieniu tem; które się stało od wielu" (2 Kor. 2:6) i doprowadziło go pod niełaskę Wybranych Bożych. Takich są bardzo nieprzyjazne stosunki. Lecz nie mamy prawa iść poza granicę, ale aby być im pomocnymi, aby 1) nie byli uważani od innych podkapłanów; 2) nie dać im czynności między kapłanami; 3) zachęcić ich do reformacji w tej miejscowości, jeżeli ich zło ogranicza się do tego zboru tej miejscowości; a w ogólności, jeżeli ich zło szkodzi całemu Kościołowi wogóle. Iść poza granicę tego byłoby nieposłuszeństwem (3 Moj. 10:6, 7). Pracę odciążenia ich od kapłanów mamy pozostawić dla lewitów, które nie są kapłańskie (3 Moj. 10:4,5). Kapłani nie mają z nimi obchodzić się, jak z kapłanami ani współdziałać jak z kapłanami. Jeżeli dowodzą, że są lewitami, wszelka społeczność kapłańska ma być od nich odjęta. Bracia mają też być przestrzegani, żeby nie narzekali, że sąd był srogi i że niewłaściwie obchodzono się z takimi osobami. Pismo Św., rozumowania i fakta powinny kontrolować nasze postępowanie w takim odpowiedzialnym czynie. Jesteśmy gotowi udzielić pomocy tym braciom w trudnych wypadkach, jeżeli nasza pomoc jest pożądaną od nich.

ności musieli zawyrokować, że brat Rutherford był niepoprawnym i dlatego oddali go w nieprzyjazne stosunki, w ręce przeznaczonemu człowiekowi. To działo się 17-go lipca, gdy ci czterej bracia publicznie zaprotestowali. Ze brata Rutherforda stosunki były bardzo nieprzyjazne względem kapłanów, jest widocznym z tego, co on czynił od 23-go czerwca. Jak powiedział zaraz po odpowiedzi na ich list, że wyjechał na 2 tygodnie. Podczas tej podróży, zmuszony do nieprzyjaznych stosunków przez jego niecną ambicję i sugestje szatana, zaczął działać przeciwko tym dyrektorom i mnie, aż zdołał przekonać niektórych braci na swoją stronę, którzy obiecali być mu pomocnymi. W dodatku tak w tym czasie jak i w następnym tygodniu następujące rzeczy z jego przyczyny były przez niego i jego obrońców uczynione: cyrkulacja petycji w Betel i Przybytku, aby go popierać, a być przeciwnym tym, którzy się nie zgadzają na jego uzurpację; jego osobisty przedstawiciel, brat McMillan, wezwał przez brata Martina policjanta, ażeby większość dyrektorów Towarzystwa i prawnych kontrolerów Przybytku wypędzić; brat Rutherford przysiągł, że były cztery opróżnione miejsca w zarządzie, choć to nie było prawdą, bo wszystkie miejsca były zajęte; ustanowił czterech fałszywych dyrektorów, na których poparcie mógł się spuścić, a do tego pozyskał ich sobie przez fałszywe przedstawienie sprawy; wypędził czterech legalnych (prawnych) dyrektorów; zmuszonym został przed rodziną w Betel, która wiedziała, że on był grzesznikiem i

przywłaszczytelle władzy przeciwko ludzkiemu i Boskiemu prawu, słuchać w obecności 6 kapłanów 17 lipca 1917, protestów wypowiedzianych przeciwko niemu przez cztery godziny; bez żadnego autorytetu wydał II tom; wyostał ze swego zarządu (oszukał przez to brata Pierson, wice-prezydenta, jak ten ostatni się oświadczył) prawo do samowładnego działania; bez pytania i radzenia się zborów względem sytuacji ad Kościołem, która zaczęła się 19-go lipca, wysłał list do zborów, którego później używał na pierwszej stronie "Przesiewania Żniwa"; był zmuszonym stawić się przed bratem Magee (asystentem prokuratora generalnego dla stanu N. J.), który całkowicie pobił go na punktach prawa w tych rzeczach przed zbrojem w Filadelfii 19-go lipca; potem najgorszą rzecz, którą uczynił, że napisał "Przesiewanie Żniwa" (Harvest Siftings). Osoba, zmuszona do takich czynów, została napewno prowadzona w nieprzyjazne stosunki — do przeznaczonego człowieka. (63) Teraz wyjaśnimy drugi stopień doświadczeń ma puszczy zwolenników Towarzystwa, którzy naruszyli prawo szpiegowskie Stanów jednoczonych, jako ilustrację doświadczeń z rak przeznaczonego czło-

PUSZCZENIE KOZŁA NA PUSZCZY

(65) Puszczanie oddziału Kozła Azazela w prawdzie na puszcze, łaje się wyobraża tę część postępków przeznaczonego człowieka, przez i wprowadza Kozła Azazela w odłączenie od wiernych, których pewne łaski i pomoc do tego stopnia przedtem posiadali — do stanu, gdzie nawet braterska społeczność jest odebrana (1 Kor. 5:11,13). Podobnie odnosi się to tak samo do Kozła Azazela w nominalnym Kościele, tylko, ostatni nie utracą łaski i pomocy nominalnego ludu Bożego (Cienie Przybytku 76-78). Określając w Cieniach Przybytku doświadczenia i puszczy tej klasy, nasz drogi brat Russell wyjaśnił je z punktu zapatrywania na części Kozła Azazela w Babilonie; lecz, jak mówiliśmy pierwszej części tego artykułu, szczegóły odnośnie tych części Kozła Azazela będą traktowane po wypełnieniu się takowych. Jest różnica między odciągnięciem kapłańskiej społeczności Najwyższego Kapłana Świata, to jest oddaniem pozaobrazowego Kozła przeznaczonemu człowiekowi, a puszczeniem tej klasy przez tego człowieka na puszcze, wprowadzając ich w niełaskę i utratę osobistej pomocy kapłaństwa, odbierając braterską społeczność od nich. Pierwszy czyn wypełnia się przed ostatnim. Znowu podamy brata Rutherforda wypadek, aby wyjaśnić rzecz. Od 21 do 23 czerwca 1917 odłączyłem kapłańską społeczność od niego, kończąc ją rozmową podaną w No. 18, str. 13. 19 i w Przesiewaniu Żniwa — przegląd str. 16. 15. To jednak nie zakończyło naszych wysiłków być mu pomocnym. Jak podane w „Przesiewaniu żniwa—przeгляд” na str. 17 pod subtytułem „Pośrednik”, to pośredniczyłem między większością zarządu, a bratem Rutherfordem od 18 do lipca? 1917. Przed, podczas i po tem pośrednictwie znajdował się w bardzo nieprzyjaznych stosunkach. Wieczorem 17-go lipca brat Pierson na zebraniu zarządu żądał od brata Rutherforda, aby tenże /rzuonych dyrektorów przywrócił, a jego groźenie rezygnacją do pewnego stopnia zatrzymało brata Rutherforda w jego postępkach. Następnego poranku brat Rutherford przy pokornej modlitwie wypowiedział swoje słabości przed rodziną Betel. To przyczyniło się, że uznałem jego dobre postęпки i pragnąłem dać mu pomoc. Krótko przedtem brat Hoskins pytał się mnie o doradę względem tego i dałem propozycję, którą przyjął i którą potem przedstawiliśmy bratu Rutherfordowi. To prowadziło do zebrania większości jego zarządu i mnie i później do pewnych rozmów. W tem byłem pośrednikiem. Podczas tego pośrednictwa i miłosiernego praktycznego przedstawienia do naprawienia onej sytuacji moim celem było, aby nadewszystko prawdę i sprawiedliwość trzymać. Gdy od 19 do 24 lipca zламаł mnóstwo przyrzeczeń odnoszących się do ugody, a dnia 24 lipca nie chciał się zgodzić na załatwienie sprawy przed radą arbitrażyjną składającą się z trzech adwokatów;

W REKACH AZAZELA

(67) Oddawanie tej klasy szatanowi odbywa się w dwojaki sposób: pośrednio przez kapłana, oddając ich w ręce przeznaczonego członka i 2) bezpośrednio, że przeznaczonego człowieka puszcza ich w stan odosobnienia od braterskiej społeczności kapłanów, gdzie szatan używa dla bezbożnych celów (3 Moj. 16:10 "wypuści go do Azazela". Rev. Ver. poprawne tłumaczenie; 1 Kor. 5:3-5; 1 Tym. 1:19, 20). Zamiar Pański w tem jest dwojaki: -1) On dozwala szatanowi używać ich do konania zatańskich planów, to jest budować mały Babilon, jak im podoobni duchowi bracia zbudowali w wieku Ewangelji wielki Babilon, by bez kwestji zademonstrować przez błędne nauki i praktyki, do

wieka, jeżeli wyobraża prześladowające osoby. Już raz daliśmy naszą myśl na ten przedmiot (P. 19' 95 par. 4 itd.) i odpowiedzieliśmy na fałszywe oskarżenia Towarzystwa przeciwko nam, jakobyśmy chcieli ich zdradzić przed urzędnikami (P. 19, 161, 162). Chcemy do tego powiedzieć, że przeznaczonego człowieka, jako prześladowca, nie potrzebuje być w urzędnikach; jakkolwiek prześladowająca osoba, publiczna lub prywatna, odpowiada na ten obraz.

(64) Łącznie z prowadzeniem Kozła do bramy, zauważyliśmy, że każdy nowy czyn buntu jest przez Najwyższego Kapłana świata odpiernany i przez to są nanowo prowadzeni do bramy. Jak często wodzowie prowadzeni są do bramy, tak ich grupy otrzymują również doświadczenia z rąk przeznaczonego człowieka. Fakta pozaobrazu pokazują, że choć typ jest pojedynczym czynem w każdym stopniu, to każdy pozaobrazowy stopień, j. n. odwiązanie Kozła, prowadzenie go do bramy, oddanie go przeznaczonemu człowiekowi itd., składa się z wielu ogólnych czynów. Te części każdego stopnia będą widoczne tak licznymi, jak ogólne czyny, mające łączność z każdym stopniem.

gdy 25 lipca przedstawiłem mu w grzeczny, lecz stanowczy sposób, że musi przyjąć propozycję, aby wyrzuconych dyrektorów na nowo na urząd przyjąć i dwóch innych braci, którzy zostali wybrani z nim, jako Komitet Wykonawczy; gdy nie chciał przyjąć propozycji, lecz żądał, aby wszyscy mu byli poddani, w innym razie grożąc opublikowaniem rzeczy brytyjskich i zarządu i gdy odmawiałem go od takiego czynu, odwrócił się odemnie; od tego czasu wycofałem od niego wszystką pomoc i braterską społeczność odnośnie spraw brytyjskich i zarządu. Nieprzyjazne stosunki zmusiły go do odmowy, ultimatum i pogrożki były powodem zarwania z nim naszej braterskiej społeczności i pomocy; a zatem znajdował się on na pustyni tj. bez pomocy i łaski pierwszego Kapłana, którego łaskę i pomoc utracił na tyle, na ile to dotyczyło sprawy brytyjskiej i zarządu. Przeznaczonego człowieka — nieprzyjazne stosunki — zaczęły nim powodować w stanie odosobnionym od braterskiej pomocy i łaski. A gdy dnia 27-go lipca czterech dyrektorów odmówiło poddania się pod jego nowy zarząd, a nawet nie chcieli omawiać sprawy bez prawnych doradców, był on w stanie odosobnienia tak dalece, na ile to dotyczyło ich braterskiej pomocy lub łaski z powodu ich wyrzucenia. W swoim czasie mamy biblijne dowody, że 25 lipiec jest datą, w której on był pierwszy puszczonego na puszcze. Podobne doświadczenie przechodził bracia Shearn, Hemery, Sturgeon, Ritchie, Hoskins, itd., lecz powyższa ilustracja wystarczy nam do określenia stanu nieprzyjaznych stosunków, gdzie nie mają pomocy, łaski i społeczności kapłanów, a z powodu ich nieposłuszeństwa zostali przez kapłanów do tych stosunków, to jest do przeznaczonego człowieka, zaprowadzeni.

(66) Nasze postępowanie w braterskiej miłości i pomocy względem bratu Rutherfordowi i jego siedmiu oskarżonym towarzyszom przed ich osądzeniem (P. 19. 161, par. 1) pokazuje, że, jako brat, chciałem im dopomóc, gdy znajdowali się w rękach przeznaczonego człowieka, w drugim tego słowa znaczeniu — między prześladowającymi osobami; lecz gdy brat Rutherford ogłosił list, w którym oskarżył mnie, że zdradziłem przed rządem ośmiu zasądzonych braci, nie starałem się mu więcej pomagać; nawet braterską społeczność odciągnąłem od niego, ale do czasu, jeżeli się oczyści; lecz nie starałem się o to, aby go w więzieniu zatrzymać, tak, jak on mnie niewinnie osądził. Tak pod tym względem prześladowające osoby zaprowadziły go do stanu, gdzie wszelka łaska i pomoc z naszej strony, jako brata, z powodu jego charakteru, były niemożliwymi. Każdy nowy ogólny czyn sprowadzi podobne doświadczenia dla wodzów i ich obrońców.

których szatan ich doprowadził, że są członkami Wielkiego Grona; i 2) On dozwala, ażeby otrzymali ciężkie doświadczenia z ręki szatana, aby przez to złamać ich wolę i doprowadzić do pokuty, kiedy ich nowe stworzenia mogą być zbawione przez ostateczne zniszczenie ich ciała. (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:20; Psalm 107:10-16). Do tego czasu nikt jeszcze z Wielkiego Grona nie zakończył swego doświadczenia z rąk Azazela, dlatego tylko część tych doświadczeń może być teraz dana. Znowu odniesiemy się do doświadczeń brata Rutherforda z rąk Azazela, aby wyjaśnić tę część, o której typ mówi. Powyżej nadmieniliśmy, że 25 lipca 1917, gdy brat Rutherford odrzucił sprawiedliwy pokój i

przystawał przy niesprawiedliwym i groził opublikowaniem, w razie nieprzyjęcia jego ultimatum od tego czasu wstrzymaliśmy braterski sposób dopomagania mu w nieprzyjaznych stosunkach. Po moim opuszczeniu go 25 lipca, szatan zaraz go uchwycił, podług pewnego pisma, które kiedyś wyjaśnił Kościołowi, jeżeli Bóg dozwoli, a 27 lipca podług tego samego pisma, szatan doprowadził go do czynienia pewnych rzeczy przez wpływ czterech oddziałów istot: 1) upadłych Aniołów, 2) jemu mu poddanych P. B. I. członków; 3) Komitet Wykonawczy — braci Van Amburgh, McMillan i Hudgings — postanowieni tego dnia, 4) jego brońców w Betel, z których wszyscy wpłynęli na niego i popierali go w takich postępkach, 1) które dopowadziły go do użycia fizycznego gwałtu na mojej osobie, w jadalni, wobec całej rodziny Betel; 2) które zakończyły się wyrzuceniem mnie z Betel tegoż dnia 27-go lipca. (Dla szczegółów zobacz "Przesiewanie Żniwa — przegląd", str. 17).

(68) Gdy wyrzuceni dyrektorzy tego poranku na zebraniu w P. P. A. gdy zabronił mi mówić w ich obronie, nie chcieli poddać się pod powyższe prozycje, ani dyskutować z nim bez prawnej porady, zostawiono go w nieprzyjaznych stosunkach, przeznaczonemu człowiekowi czyli w odłączeniu od braterskiej pomocy i łaski. Zaraz wpadł w pazury szatana, ponieważ ich odpowiedź rozgniewała go. Skoczywszy ze swego krzesła, dramatycznym głosem krzyknął w wielkim gniewie: "To będzie wojna!". Po obiedzie 27 lipca zaczął wojnę ze mną, potem z nimi, bo gdy najprzód dał mi rozkaz zaraz opuścić Betel, to im kazał opuścić Betel 30 lipca. Dnia 29 lipca wysłał pierwszy raz jego "Przesiewanie Żniwa", które brat Pierson scharakteryzował, że jest dziełem szatana i fałszywym szatańskim przedstawieniem sprawy brytyjskiej i zarządu; ponieważ w tym przez Pismo Św. potwierdzonym dniu, kiedy szatan postanowił brata Rutherforda do tej pracy, wysłał on brata Hudgings z kopjami tego "Przesiewania Żniwa" do Bostonu i tego wieczora zostało przeczytane starszym i diakonom. W tym piśmie mnie, a potem tych wyrzuconych dyrektorów tak oczernił, jak tylko nowe stworzenie pod wpływem szatana może uczynić. Dnia 8 sierpnia w Piśmie Św. wzmiankowanej dacie, odnoszącej się do jego złych uczynków, dokonał całą serię zła przeciw wyrzuconym dyrektorom, zmuszając ich do opuszczenia Betel. A jaką do tego czasu, oprócz tych rzeczy, jeszcze była historia tego brata? Pełna nieprawości, fałszywego nauczania, błędów i nieporozumień, łamiąc jedną rzecz po drugiej, aż na koniec tylko jego ślepi obrońcy będą jedynymi, co nie zauważają jego złego, szatańskiego stanu. Tak coraz gorzej z nim pójdzie, dopóki nie podda się trzem rzeczom z 4 Moj. 8:7; przez co jego duch będzie zbawiony, w innym razie będzie żać pełną zapłatę grzechu. (Rzym. 6:23; Gal. 6:7, 18; Żyd. 6:4-8; 10:26-31; 2 Piotr 2:1-22; Jan 5:16; Juda 4:19). Jak straszną rzeczą jest bunt w formie klerykalizmu, rozdzielania braci i Abijutizmu okazujący się w tym bracie.

(69) Doświadczenia podobne do jego, lecz na mniejszą skalę, charakteryzują życie braci Shearn, Hemery, Sturgeon, Ritchie, Hoskins itd. w rękach Azazela. Jak przedtem widzieliśmy, że każdy ogólny czyn buntu sprowadził na tych braci nowe doświadczenia, że byli 1) prowadzeni do bramy, 2) oddani przeznaczonemu człowiekowi, 3) prowadzeni na puszcę i 4) puszczeni na puszczy; tak przy końcu tych czterech

stopni każdego ogólnego czynu buntu, Kozieł Azazela wpada na nowo w ręce Azazela dla doświadczenia nowych grzechów buntu. Innymi słowy, doświadczenia pozaobrazowego Kozła w tych stopniach są powtarzane tak często, jak często nowy ogólny czyn buntu jest przez tę klasę dopełniony. Dlatego tak często jak tylko ujrzymy bunt w jakim z wodzów ludu w prawdzie, zaczynamy go i jego obrońców prowadzić do bramy i zachęcamy współkapłanów do współdziałania w tym z nami. To wyjaśnia naszą Boską czynność ku Lewitom. Kto tego nie rozumie, niech nie myśli, że to jest wynajdywaniem wad; lecz my cieszymy się tern, ponieważ Pan i współkapłani to rozumieją, a później i nasi drodzy bracia Lewici to zrozumieją. Potem wszyscy będą w miłości i pokoju między ludem prawdy, podzieleni w ich należyte miejsca. Niech Bóg przyspieszy ten dzień! Módlmy się i działajmy w harmonii z Pańskim Słowem, drodzy bracia i siostry, a Pan odpowie na nasze modlitwy i poszczęści nam w naszej pracy, "ponieważ uczyni to gorliwość Pana zastępów" w swoim czasie. Amen.

(70) Na koniec określimy siedm stopni doświadczeń Kozła Azazela, abyśmy przez to mogli je mieć razem ku porównaniu i odróżnieniu.

1) Wyznawanie grzechów: wypowiedzenie rozmyślnych grzechów zorganizowanego chrześcijaństwa przez Najwyższego Kapłana Świata.

2) Odwiązanie Kozła: Najwyższy Kapłan Świata daje Wielkiemu Gronu pewną wolność 1) odbiera od nich pewne Prawdy, pozwalając, aby błędy zaciemniły ich dawniejsze wyrozumienie na te Prawdy i 2) przez odjęcie opatrnościowych przeszkód, aby przez to mogli mieć umiarkowaną wolność działania.

3) Prowadzenie do bramy: Najwyższy Kapłan Świata sprzeciwia się ich buntowi.

4) Oddanie przeznaczonemu człowiekowi: Najwyższy Kapłan Świata odciąga kapłańską społeczność od nich.

5) Prowadzenie na puszcę: nieprzyjazne stosunki i prześladowające osoby dają im srogie doświadczenia.

6) Puszczanie na puszczy: nieprzyjazne stosunki i prześladowające osoby pozwalają i doprowadzają ich do pełnienia dobrowolnych grzechów, do stanu utraty łaski i pomocy prawdziwego Bożego lub nominalnego ludu, to jest utraty braterskiej społeczności.

7) Wpadnięcie w ręce Azazela: w sprawach wiary i praktyki są w kontroli szatana, który używa ich dla jego celów.

(71) Lewici, którzy poddadzą się pod trzy rzeczy w 4 Moj. 8:7 i pod jedną w 4 Moj. 8:12 (zobacz także Obj. 7:14) będą właściwie przez to wyćwiczeni otrzymują życie i ubłagają za dobrowolne grzechy świata; to będzie błogosławionym przywilejem; ci, którzy nie poddadzą się pod te rzeczy, utracą życie i wszystko. O, Panie! Dla Jezusa wybaw z niebezpieczeństwa Lewitów, ponieważ są Twemi dziećmi i odkupieni drogocenną Krwią Jezusa! Amen.

(72) Kilka lat przed wypełnieniem się tego typu drogi brat Russell dał nam ogólne określenie o tem w Cieniach Przybytku, choć szczegóły tedy nie mogły jeszcze być dane. Teraz możemy widzieć, jak po 40 latach szczegóły tego się wypełniają; te należą do Epifanii i są teraz przy wypełnieniu się jasne, które przedstawiamy Kościołowi. Chwalmy wszyscy Naszego Ojca i Boga za to i używajmy właściwie tego światła!

OSZCZEP AUSTRALSKI

OSZCZEP Australski jest narzędziem wojennym i łowieckim, używanym przez mieszkańców w Australji, składającym się z płaskiego kawałka twardego drzewa, w sobie zgiętego lub skręconego kształtu i od 16 do 24 cali długości. Zgięcia te różnią się w róż-tych gatunkach australijskiego oszczepu. Jeżeli kto posiada tę zręczność do rzucania, może bardzo daleko nim rzucić, uszkodzić tym ludzi i zwierzęta i przywrócić oszczep do spadnięcia blisko siebie; lecz kto nie ma zręczności w rzucaniu, może być przy powrocie bardzo łatwo zraniony. Dlatego używają ludzie takiego przysłowia o oszczepie australskim (boomerang), mianowicie między ludźmi władającymi angielskim językiem i stosują go do takich planów i projektów, których wyniki przynoszą straszne szkody i straty dla tych ludzi, którzy takie plany i projekty wykonali, otrzymując przez to utraty i szkody, jakich się nie spodziewali. Gdy prezydent Towarzystwa - wymyślił jego Ewangelję, "że miliony żyjących nigdy nie umrą" myślał, że miał pewną broń, którąby mógł rzucić na chrześcijaństwo i szkodzić mu, aby przez to zwrócić u-

wagę milionów ludzi na siebie, a przyciągnąć dziesiątki tysięcy ludzi do siebie. Lecz gdy przez nierozumne podanie o 70 jubileuszach, od czego żeśmy w naszym Piśmie odradzali, dodał do jego figuralnej broni, że od I-go października 1925 nikt nie będzie już umierał i że w tym czasie Starożytni Święci powrócą i ustanowią ziemską fazę Królestwa, dał swej broni zgięcie lub skręt, że zamieniła się ona w figuralny oszczep australski. Przy dawaniu naszych rychlejszych przestróg względem jego nowej Ewangelji i daty na rok 1925 (P. 21, 27, par. 4) mówiliśmy, że obróci się to w oszczep australski i da prawdzie czarniejsze oko, jak kiedykolwiek od początku żniwa było dane, ponieważ wiedzieliśmy, jaki fatalny użytek uczyni Nominalny Kościół, gdy fałszywe rzucenie się wyjawia.

Nasza przepowiednia na ten przedmiot teraz się wypełnia. Dlatego podajemy niektóre skrócone paragrafy z Katolickiego pisma "Our Sunday Visitor" z 22 lutego 1925. W jego (br. Rutherforda) artykule znajduje się wiele fałszywych podań poglądów naszego brata Russell'a,

jakoby on popierał brata Rutherforda propozycję o "Miljonach, że nie umrą" i o dacie 1925 roku. Tak więc w ten sposób błędy prezydenta stowarzyszenia są przypisane naszemu drogiemu bratu Russellowi a przez to Pan, Prawda, "on sługa" i jego prawdziwi współwierzający zostali doprowadzeni do zawiści przez "głupiego i niepożytecznego pasterza". Następującym jest podanie tego Katolickiego Pisma: "Lecz nowy porządek nastąpi stopniowo. Ten rok 1925 ma odznaczyć się wielkim zdarzeniem. Russellici mówią, że rok 1925 jest siedmiesiątym jubileuszem od czasu wejścia Izraelitów do Chanaan; Abraham, Izaak, Jakub wszyscy patriarchowie ze wszystkimi prorokami i mocarzami starego testamentu mają być wzbudzeni z umarłych w tym roku. Jest to akuratnie 3,500 (70X50) lat, mówią studenci, od 1575 przed Chrystusem, gdy żydzi weszli do Palestyny. Ten rok (1925) pokaże ustanowienie Królestwa Bożego. Patriarchowie, prorocy, wskrzeszeni z umarłych, będą na czele tego Królestwa, zaczynając panowanie od Jeruzemu, a potem organizują je po całym świecie. Złamię to papieża na kawałki, wszystkie terażniejsze kościoły zostaną zniszczone, a cywilne rządy (monarchiczne, republikańskie i demokratyczne) upadną przed nim. W tym oku to Królestwo będzie widzialnym i stopniowo całe oblicze ludzkiego społeczeństwa będzie zmienione. Co za cudownym przywilejem będzie to dla tych, którzy będą po tym dniu Pojednania tego roku (1925) żyli! Tacy nie będą potrzebowali umierać. Tak śmiesznie wyraża się sędzia Rutherford: "Miljony obecnie żyjących nigdy nie umrą". Począwszy od tego roku, nietylko, że ci, co teraz żyją otrzymają żywot wieczny " itd., itd.

Powyższe skrócone podanie, jesteśmy przekonani, że jest tylko jednym z tysięcy ataków, które teraz będą przychodzić na Prawdę, ponieważ prezydent Towarzystwa w jego pijaństwie, jako zły sługa (Mat. 14:48-51) i w jego głupocie i niepraktyczności, jako głupi i niepożyteczny pasterz (Zach. 11:15-17) podał takie wielkie błędy, że 70 jubileuszów kończą się w październiku 1925, zamiast w październiku 1874, jak "on sługa" prawdziwie nauczał, a z tych fałszywych rzeczy wydosłał

WIADOMOŚCI DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

Mamy 5 gazetek do rozdania i prosimy o zamówienie na takowe. Następujące są przedmioty tychże: No. 1 "Gdzie Są Umarli?" No. 2 "Żywot i Nieśmiertelność" i "Zapłata Za Grzech", No. 3 "Co To Jest Dusza?" No. 4 "Zmartwychwstanie Umarłych" i No. 22 "Spirytyzm jest Demonizmem". Prosimy was abyście zamówili takowe na czas, ile będziecie mogli być w stanie mądrze użyć, nadmienając, ile każdego numeru sobie życycie. Takowe są bezpłatne.

Z tych przedmiotów daliśmy także wydrukować broszurkę o 72 stronach, pod tytułem "Co Będzie Po Śmierci"? Polacy bracia w Polsce są proszeni wysłać zamówienia na takową na adres: C. Kasprzykowski, Skrzynka Poczтовая 652, Warszawa, Polska. Cena 60 groszy za sztukę, be:: zniżonej ceny na zamówienia hurtowne. Radzimy polskim braciom k Polsce, aby sprzedawali tę broszurkę jako kombinację z broszurką "O Piekło", to jest, aby sprzedawali te dwie broszurki razem za 1½ złotego. Broszurkę "O Piekło" możecie także nabywać od brata Kasprzykowskiego, za 40 groszy. Te same broszurki w Ameryce kosztują 96 centów za tuzin, z opłatą wysyłki i powinny być sprzedawane do publiczności po 12 centów sztuka. Pojedyncze kopje kosztują po 10 centów każda i mogą być nabyte z Redakcji, adresując: Mr. Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.

Chcemy zachęcić wszystkich braci, ażeby się wzięli energicznie do sprzedawania tych broszurek. Jeżeli Armagedon przyjdzie w Europie za rok lub trochę prędzej, to znaczy, że bracia w Europie będą mieli tylko tyle czasu do tej pracy do Armagedonu. Starajmy się dlatego, drodzy bracia i siostry, wejść energicznie w tę pracę, abyśmy mogli pokazać gorliwość w tej pozaobrazowej drugiej walce Giedeona. Niech Pan nas

niegwarancyjne wnioski. Ani nie może prezydent Stowarzyszenia powiedzieć, że nikt nie dał mu dowodu, aby go od tych błędów odwrócić! ponieważ zaraz z początkiem tej fałszywej nauki trzymaliśmy oprócz innych dwa wnioski argumenty przeciwko jego kręctwom:— 1) jedyny ustęp, który omawia 70 jubileuszów, mówi nam, że zostały one wypełnione podczas 70 lat spustoszenia ziemi, 606 do 536 przed Chrystusem, dlatego cykle z tej strony ostatniego jubileuszu przed spustoszeniem ziemi, są po 49, a nie po 50 lat każdy i dlatego skończyły się w 1874 roku; 2) metoda zrównania, która podaje nam pozaobrazowy cykiel, przedstawiająca pozaobrazowy jubileusz, przyprowadza nas do 1874, jako początek pozaobrazowego jubileuszu, a rok 1925 nie może być tą metodą osiągnięty i dlatego nie może być początkiem pozaobrazowego jubileuszu, który może przez ten sposób zrównania tylko być osiągnięty.

Ta pewność, z którą ten błąd został nauczany, nie może w żaden sposób logicznie i jasno być usprawiedliwioną, a głoszenie tego w publicznych wykładach i przez rozszerzaną literaturę weszło do usz niewdzięcznych ludzi, a ci w krótkim czasie będą świadkami faktycznego zbitcia, a nacisk na to między ludem Prawdy jest wiadomy między lepszymi braćmi i zwiedzonymi, którzy teraz zaczynają widzieć błędy. A to wszystko da siłę przeważającemu oszczepowi australskiemu, który doprowadzi mnóstwo z publiczności do znieważenia spraw czystej Prawdy, do której mają pewny pociąg, a także doprowadzi wielu z ludu Prawdy do całkowitego odrzucenia ich ludzkiego oryginatora (szatan jest właściwie oryginatorem tego błędu) i doprowadzi do niezaufania w prezydenta wśród wielu z ludzi w Prawdzie, którzy jeszcze nie zostali całkiem pochłonięci jego błędami i odrzucają go. To jest właśnie ten oszczep i udowodni, że jego autor je i pije z pijanicami, że jego prawe oko coraz więcej zaciemnia się, czego wynikiem ramię jego będzie wysychać, aż całkiem uschnie — aż jego wpływ między nowymi stworzeniami w prawdzie będzie całkiem zniszczony. "Sprawiedliwe są sądy Twoje, o Panie! — "Trzymaj nas przy drogach Twej Prawdy!"

wszystkich błogosławi w tej dobrej pracy. W miastach, gdzie są zbory niech bracia podzielą sobie miasta na okręgi, także niech przeznaczą braci na okręgi, ażeby praca szła w porządku i systematycznie. Przyjmujmy napomnienie Apostoła Pawła w 1 Kor. 15:58 z całym sercem.

Wieczera Pańska w tym roku przypada na 2-go kwietnia po godzinie 6-ej wieczorem. Day, na których czas obchodzenia tej pamiętki jest oparty są według nauk drogiego nam "wiernego i roztropnego sługi" C. T. Russella, następujące: Wiosenne porównanie dnia z nocą, to jest gdy dzień i noc są równej długości na wiosnę, przypada przy 180 stopniu wschodniej długości (gdzie cały świat zaczyna rachować dzień) o 2-ej godzinie rękło rano 22-go marca. Najbliższa nowia księżycza do tej daty jest o godzinie 7:51 po południu 19-go marca. Według rachuby biblijnej pierwszy dzień miesiąca Nisan zaczyna się o 6-ej godzinie wieczorem, 20-go marca: dlatego 14 dzień miesiąca Nisan zaczyna się o 6-ej godzinie wieczorem 2-go kwietnia. Nie trzymamy się, jak bracia "Straży" i inni kalendarza żydowskiego, który został zmieniony 600 r. po Chrystusie i którego brat Russell także nie uznawał, lecz ściśle daty akuratnej według nauki biblijnej wyjaśnionej przez, niego. Prosimy zbory i jednostki o zawiadomienie nas, ile brało udział w tej Pamiętce.

W dniach 29 do 31 maja, b. r., odbędzie się Polska i Angielska Konwencja w Detroit, Mich., w sali Gerrow, 333 W. Gd. River ulica. Początek Konwencji w piątek, 29 maja, o godz. 10 przed poł. Obecni będą wydawca Ter. Prawdy i inni mówcy. Wszyscy polscy bracia są proszeni. Wszelkie komunikacje względem tejże, w razie potrzeby, prosimy wysyłać na adres: C. J. Schmidt, 6534 Central Ave., Detroit, Mich.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

PAUL S. L. JOHNSON, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązaniem do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Stowo. Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousji udzielonej od Pana przez "wiernego sługę", jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu, udzielonych od Pana przez "wiernego sługę", jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii, jako pokarmu na czas słuszny dla Pańskiego ludu wszystkich klas i oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopja "Terażniejszej Prawdy" będzie wysłana darmo, jak dla proszących o to tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. "Terażniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienie prenumeraty są podane na owijaczce każdego wysłanego egzemplarza.

Roczna prenumerata \$1.00 (5 zł.); pojedyncza kopja 25c (1 zł.).